

DANUTA KŁOSEK-KOZŁOWSKA

Warszawa

O LOKALIZACJI I KSZTAŁTOWANIU
ZESPOŁU JEZUICKIEGO W JAROSŁAWIU
W 2. POŁ. XVI I 1. POŁ. XVII WIEKU

W ŚWIETLE PRZEMIAN STRUKTURY PRZESTRZENNEJ MIASTA
I MECENATU WŁAŚCICIELI

Wobec wysoce niekompletnych i rozproszonych źródeł archiwalnych, dotyczących historycznych miast w Polsce, ich dziejów i przekształceń, zachowany rzymski zbiór dokumentów jezuickich, w tym obszerna korespondencja związana z działalnością zakonu w Polsce, stanowi cenne źródło historyczne do badań nad miastem w epoce nowożytnej¹. Początki nowoczesnych zmian przestrzennych w miastach polskich są mało przestudiowane. Obok nielicznych w pełni renesansowych eksperymentów urbanistycznych 2. poł. XVI wieku niewątpliwie najistotniejszy dla tego okresu wątek badawczy stanowi modernizacja oblicza miast, podejmowana zarówno w miastach królewskich, jak i zamożnych ośrodkach dóbr prywatnych, której ważnym uczestnikiem był zakon jezuitów. Dla identyfikacji procesu nieoce-

¹ Polonica zgromadzone w Archivum Romanum Societatis Jesu, dotyczące działalności inwestycyjnej polskich jezuitów, penetrowane były po raz pierwszy w roku 1928 przez ks. Stanisława Bednarskiego TJ i omówione w roczniku „Nauka Polska” 20(1935), s. 141-167. Prace ks. Bednarskiego kontynuował ks. Jan Poplatek TJ, a od lat 60., w znacznie szerszym zakresie ks. Jerzy Paszczena TJ, systematycznie wykorzystując także zachowane źródła polskiej prowincji zakonu jezuitów, w tym źródła pośrednie, jak: katalogi roczne, trzyletnie i osobowe, diariusze i annały, historie domów zakonnych, sprawozdania i korespondencje oraz rysunki projektów. Na ich podstawie powstawały dzieje budowy jezuickich zespołów w polskiej prowincji zakonu: J. P a s z e n d a, *Budowle jezuickie w Polsce*, t. I-IV, Kraków 1998.

nionym źródłem są archiwalia jezuickie oraz związany z ich systematycznym opracowaniem dorobek naukowy księdza Jerzego Paszendy TJ². Wprowadzanie do starych struktur miast monumentalnych zespołów budowli jezuickich, stanowiących ich przestrzenną korektę i dopełnienie, torowało drogę nowożytnym przekształceniom średniowiecznych miast w Polsce³.

1. ZESPÓŁ JEZUICKI W JAROSŁAWIU

Jezuickie władze zakonne, zarówno polskie jak i w Rzymie, niechętnie były propozycji Zofii z Odrowążów ze Sprawy Tarnowskiej, która dla jezuitów zamierzała w Jarosławiu ufundować kościół, a z czasem także zespół kolegium i szkół. Małe i do tego prywatne miasto, w którym działalność zakonu mogła być krępowana decyzjami właścicielki, nie było miejscem atrakcyjnym dla jezuitów, którzy od pierwszych miesięcy działalności na ziemiach Rzeczypospolitej, a w przypadku Krakowa, na długo jeszcze przed oficjalnym sprowadzeniem zakonu do Polski, szukali możliwości osiedlenia się w dużych miastach królewskich, znaczących ośrodkach kulturalno-handlowych czy stolicach regionów. Otrzymując ofertę z Jarosławia starali się więc nakłonić fundatorkę do budowy zespołu w innym, większym mieście – we Lwowie lub Przemyślu⁴. I choć wpisem do akt grodzkich przemyskich z 29 grudnia

² Wszystkie daty związane z dziejami budowy zespołu jezuickiego w Jarosławiu oraz cytaty z korespondencji jezuickiej zamieszczone w tekście, a także przytaczane w przypisach źródła jezuickie, odnoszące się do budowy zespołu jezuickiego w Jarosławiu, podaje za pracami ks. Jerzego Paszendy TJ, które stanowią wnikliwe studium historyczne dziejów budowy: J. P a s z e n d a, *Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1568-1598*, w: t e n ż e, *Budowle jezuickie w Polsce*, Kraków 1998, t. I, s. 55-93 (dalej cyt. *Jarosław. Dzieje*) oraz prace wcześniejsze: t e n ż e, *Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1578-98*, BHS 1971, nr 1, s. 3-11; t e n ż e, *Kościół Św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, BHS, 1971, nr 4, s. 335-344 (dalej cyt. *Dzieje fundacji*).

³ Pragnę serdecznie podziękować Jerzemu Paszendzie za cenne rozmowy i czas, który był łaskaw poświęcić mi podczas powstawania mojej pracy doktorskiej zatytułowanej: *Udział inwestycji jezuickich w przekształcaniu struktury przestrzennej miast polskich w II połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, (Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, promotor: prof. dr hab. Teresa Zarebska), Warszawa 1983, t. I-III, stron 288 oraz 269 ilustracji w tym autorskie analizy dotyczące skali urbanistycznej.

⁴ We Lwowie jezuici osiedli w roku 1585, a w Przemyślu dopiero w 1610; zob. J. B r o - d r i c k, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. I, rozdz. XVI: Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564-1580, oprac. ks. B. Natoński TJ, Kraków 1970, s. 414.

1571 r. teren tzw. „grodziska” w Jarosławiu został oficjalnie przekazany jezuitom, jeszcze dwa lata upłynęły, zanim zakon zdecydował o osiedleniu tam pierwszych jezuitów, a kilka kolejnych nim na dobre rozpoczął budowę zespołu w tym mieście⁵.

Jarosław – miasto rezydencjonalne w 2. poł. XVI wieku

Czy Jarosław mógł konkurować z Przemyślem i Lwowem? Czy oferowany pod budowę teren mógł być atrakcyjnym miejscem do osiedlenia się w mieście? Co zdecydowało o przyjęciu fundacji i wyborze lokalizacji? – to pytania zasadnicze dla analizy procesu powstawania i rozwoju fundacji jezuickich w miastach Rzeczypospolitej, nie tylko w Jarosławiu, ważne również dla badań historyczno-urbanistycznych i wyjaśnienia uzyskiwanych przez zakon znakomitych efektów architektoniczno-przestrzennych budowanych zespołów w strukturze urbanistycznej miasta.

Podjęcie decyzji o budowie w Jarosławiu zespołu oraz rozwinięciu w nim prac zakonu ułatwiły niewątpliwie niepowodzenia, jakie w latach siedemdziesiątych, w pierwszej fazie działalności w Polsce napotkali jezuici, bezskutecznie zabiegając o osiedlenie się w dużych ośrodkach Rzeczypospolitej, które wówczas jeszcze sprzyjały często reformacji. Realia polityczne i rozsądek podpowiadały, by skorzystać z ofert płynących z miast związanych z wysokim klerem oraz z tych miast prywatnych, których właściciele starali się łączyć przychylnością dla zakonu i oddanie religii katolickiej z ambicjami własnymi ludzi wykształconych w świecie, humanistów, promujących nowożytny sposób mieszkania w mieście w myśl nowożytnych zasad urbanistyki. Wszak skorzystanie z usług doświadczonych architektów jezuickich, importujących wprost z Italii obowiązujące, nowe zasady kształtowania przestrzeni miejskiej, dawało gwarancję uzyskania niebanalnych efektów kompozycyjnych

⁵ Uroczyste rozpoczęcie budowy kolegium odbyło się 21 marca 1580 r., Kierownikiem robót został Giuseppe Briccio, doświadczony, 50-letni architekt, najprawdopodobniej też autor projektu, według którego rozpoczęto realizację kolegium. Autorem projektu wcześniejszego, tzw. „mniejszego” wybranego do realizacji przez zakon i fundatorów w roku 1573 był architekt Massimo Milanesi, jezuita, sekretarz prowincjała, który w oczach fundatorów został skompromitowany niejasną grą polityczną podczas elekcji Stefana Batorego i niewątpliwie w roku rozpoczęcia budowy kolegium – 1580 projektu Milanesiego już nie rozważano. W 1573 r. swój projekt zespołu jezuickiego „na grodzisku” przedstawił także Briccio; nie wiemy jednak, czy Briccio rozpoczął realizację zespołu według projektu wcześniej odrzuconego, czy nowego.

nie tylko w rozwiązaniach architektonicznych fundowanego zespołu, lecz także w skali całego miasta. Sami właściciele natomiast dbali zazwyczaj o rozwój gospodarczy swoich miast rezydencjonalnych, co z kolei dobrze rokowało nowej fundacji. Oczekiwania obu stron były więc zbieżne.

Jarosław stanowił od lat ważny ośrodek handlowy w dobrach Tarnowskich⁶. Jego sytuacja na wyniosłej krawędzi lessowego płaskowyzu, graniczącego z szeroką doliną Sanu, już od wczesnego średniowiecza oferowała atrakcyjne warunki dla osadnictwa i przyszłego miasta, zarówno z uwagi na znakomite walory obronne i położenie nad spławną i żeglowną rzeką, jak też na miejsce styku ważnych dróg handlowych o znaczeniu europejskim. Tędy prowadził wielki szlak znad Morza Czarnego przez Lwów, łączący je poprzez obszar Podkarpacia z północnymi Włochami i Niemcami. W Jarosławiu rozgałęział się na trakt lokalny, południowo-zachodni w kierunku Krakowa i Przemyśla oraz północno-zachodni w kierunku Sandomierza i Torunia, dodatkowo wzmocniony szlakiem wodnym Sanu i Wisły, tak ważnym dla Jarosławia w okresie nowożytnym, z uwagi na port i zboże produkowane na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, spławiane w ogromnych ilościach do Gdańska.

W 2. poł. XVI wieku, kiedy jezuita przyglądali się miastu, Jarosław przeżywał wyraźne ożywienie gospodarcze. Ustanowione przez właścicieli cztery razy w roku, cztero- i dwutygodniowe jarmarki⁷ zapewniały miastu intensywny rozwój i szybkie bogacenie się kupców, których rola w tej części ziem polskich była szczególnie ważna. Oprócz pośrednictwa w wielkich międzynarodowych transakcjach handlowych ze wschodem, niezwykle dochodowego i zapewniającego wysoki prestiż, pełnili jednocześnie wobec kupców zagranicznych równie intratną funkcję usługową, polegającą na wynajmowaniu im mieszkań, pomieszczeń składowych i miejsca do prowadzenia handlu. Goszczenie kupców przez ponad 1/3 roku, a potem magazynowanie towarów

⁶ W 2. poł. XVI wieku (od 1411) Jarosław należał do rodziny Tarnowskich zwanych Jarosławskimi: Jana Krzysztofa Tarnowskiego, kasztelana wojnickiego i Zofii z Odrowążów ze Sprowy Tarnowskiej. Po śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego w roku 1567 miastem zarządzała Zofia ze Sprowy. W 1574 r. poślubiła Jana ze Sztembergu Kostkę, wojewodę sandomierskiego. Jarosław stał się odtąd własnością Kostków oraz ich syna – Jana, po którego śmierci w roku 1592 jako posag ich córki – Anny Kostczanki Ostrogskiej włączony został do dóbr księcia Aleksandra Ostrogskiego, wojewody wołyńskiego, a następnie w 1636 r. po śmierci matki przeszedł na własność córki Ostrogskich – Anny Alojzy Chodkiewiczowej.

⁷ M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, *Studium historyczno-urbanistyczne Jarosławia*, PKZ-PDNH, Rzeszów-Lublin, 1977, mps, s. 89.

niesprzedanych lub czekających na dalszy transport w ramach lokalnych powiązań handlowych pomiędzy miastami, wykształciło w Jarosławiu charakterystyczny dla tego miejsca typ domu „z wiatą” – krytym, handlowym dziedzińcem wewnętrznym, doświetlonym od góry bocznym światłem wiaty i wieloma kondygnacjami piwnic-składow drażonych w lessowym podłożu⁸.

Międzynarodowe targi sytuowały Jarosław w pozycji szczególnej w regionie. Wprowadzały intensywny ruch do miasta, kreując wyjątkowe ożywienie gospodarcze, które dawało nadzieję na trwałe utrzymanie dobrej koniunktury i stały jego rozwój. Choć w momencie przybycia jezuitów do Jarosławia i jeszcze niemal do końca XVI wieku znaczna część zabudowy miejskiej była drewniana, handlowe miasto z portem rzeczny, dobrze zarządzane przez katolickich właścicieli, mogło się podobać.

2. JEZUICI I FUNDATORZY W SPRAWIE LOKALIZACJI

Oferowane jezuitom miejsce w Jarosławiu, obejmujące teren dzisiejszego Małego Rynku, stanowiło dawny obszar przedlokacyjnego grodu, a później XIV-wiecznego zamku wielkorządcy Rusi, Władysława Opolczyka⁹. Kiedy w 1387 r. Jarosław przestał być miastem królewskim, a po 1411 stał się własnością Tarnowskich, zwanych Jarosławskimi, nowi właściciele w połowie XV wieku przenieśli swoją siedzibę na południowo-wschodni cypel miasta i dawny zamek popadł w ruinę. Stąd obszar „grodziska”, choć włączony następnie do miasta, w 2. poł. XVI wieku był niemal wolny od zabudowy. Jako domena właścicieli nie został objęty miejską parcelacją. Pozostał tu jedynie dawny, opuszczony dom wójta i rozległy teren, który fundatorzy zaoferowali teraz jezuitom.

Już wcześniej jednak Tarnowscy nosili się z zamiarem uporządkowania i zagospodarowania tego miejsca, niezwykle atrakcyjnego w mieście. O planach tych dowiadujemy się z relacji Piotra Skargi, gorącego sojusznika fundacji Jarosławskiej, który w listach do generała zakonu, zachwalając doskonałe położenie miasta na uczęszczanym szlaku handlowym z Krakowa do Lwowa i drodze rzecznej Sanem do Gdańska informował, że „...powietrze

⁸ M. D a j c z a k, *Kamienica mieszczańska w Jarosławiu*, BHS, 1956 nr 1, s. 24-54.

⁹ M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, *Jarosław*, seria: Prace własne Komitetu ds. Urbanistyki i Architektury IUA, red. W. Ostrowski i P. Szafer, Warszawa 1955, z. 24, s. 1-9.

tu zdrowe i żywność tania...” a oferowane przez fundatorkę miejsce „...przylega do miasta, od którego jest oddzielone tylko wałem i już było postanowione rozciągnąć tutaj kolonie miejskie”¹⁰. Relacja Skargi dowodzi zatem wcześniejszych zamierzeń urbanistycznych ze strony właścicieli miasta, niż idea zbudowania w tym miejscu monumentalnego zespołu sakralnego dla jezuitów.

Jeszcze w styczniu 1573 r. usiłowali jezuiti nakłonić Zofię Tarnowską do fundowania zespołu w Przemyślu, choć Piotr Skarga w tym samym wspomnianym już liście przekonywał generała, że wskazane pod budowę miejsce „...jest pięknie położone i obszerne, że pomieści nie tylko kościół i kolegium, ale także ogród. Z trzech stron ma urwisty brzeg „na kształt zamku” skąd rozciąga się piękny widok na rozległą dolinę Sanu”.

Obserwację tę nieco później potwierdził także Francesco Sunyer¹¹, nowo mianowany dla ziem polskich wiceprowincjał, kiedy w roku 1574 po spotkaniu z fundatorką i jej drugim mężem – Janem Kostką pisał do generała z entuzjazmem, że oferowane miejsce „...należy do najpiękniej położonych w prowincji z uwagi na roztaczający się stąd widok na doliny, lasy i wzgórze”, obok informacji rzeczowych dodając w tonie zadowolenia, ale też nieco żartobliwie: „...Tu największe w Polsce jarmarki na bydło i konie, a piwo tak samo dobre jak w Przemyślu”¹². Uroku miejsca doświadczali już wówczas pierwsi jezuiti, którzy w połowie listopada 1573 r. przybyli do Jarosławia z kolegium poznańskiego i wkrótce zamieszkali w przekazanym zakonowi drewnianym domu wójtowskim „na grodzisku”¹³.

Warto podkreślić, że oceny wyboru miejsca, zawarte w przytoczonych fragmentach korespondencji jezuickiej, kwalifikujące je ze względów krajobrazowych, które podają „piękny widok” jako istotny walor wyboru lokalizacji przyszłego zespołu, należą do najwcześniejszych poświadczonych źródeł w urbanistyce polskiej. Sformułowane zostały w przededniu realizacji

¹⁰ Cytat z listu Piotra Skargi do generała Francesco Borgii: Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej ARSI) Pol. 72, nr 177, zamieszczony w: *Listy ks Piotra Skargi TJ z lat 1566-1610 podług autografów wydał i objaśnił ks. Jan Sygański TJ*, Kraków 1912 r.; za: J. P a s z e n d a, *Dzieje fundacji...*, BHS 1971, nr. 1, s. 4, przyp. 18.

¹¹ W 1575 r. wiceprowincja polska, zależna dotąd od prowincji austriackiej, uzyskuje niezależność i własnego prowincjała. Wawrzyńca Maggio, kierującego dotąd pracami w wiceprowincji polskiej zastąpił Hiszpan, Francesco Sunyer – prowincjał polski.

¹² List wiceprowincjała F. Sunyera do generała E. Mercuriana z Krakowa 16 sierpnia 1574 r. ARSI Pol. 154, f. 210-212.

¹³ P a s z e n d a, *Dzieje fundacji...*, s. 57.

pierwszych polskich, w pełni nowożytnych już, wielkich założeń urbanistycznych i kompozycji przestrzennych, takich jak Zamość Moranda, czy dzieła Santi Gucciego w Pińczowie i Książu Wielkim¹⁴. Pozwalają zatem przyglądać się zespołom jezuickim także z pozycji kreacji przestrzennych oraz krajobrazowego sposobu komponowania poszczególnych budowli tworzących zespół; komponowania uważnego i świadomego konsekwencji wprowadzanych rozwiązań, które polegać będzie na wzajemnym wiązaniu poszczególnych budowli, ich elementów i detalu z przestrzenią wokół; na kształtowaniu widoków bliskich i dalekich sprzężonych z miastem. Projektowanie operujące kryteriami widokowymi eksponować więc będzie wielką kubaturę zespołu, fasadę kościoła, rytmicznie zakomponowane, długie elewacje, ryzality i wieże budowli. Będzie wymagało znakomitej obserwacji miejsca, jego otoczenia, oceny środowiska, a dla uzyskania przestrzennej integracji zespołu z miastem, z jego topografią i rozległym terytorium, dodatkowo wydobycia cech lokalnych wybranego miejsca oraz zastosowania tradycyjnych metod budowlanych. W podejściu takim w projektowaniu krajobrazowym tkwi bowiem uzyskiwana z czasem wyjątkowa pozycja budowli jezuickich w strukturze i przestrzeni miasta¹⁵.

W przytoczonej korespondencji jezuitów mamy także do czynienia ze znaną zasadą postępowania lokalizacyjnego zakonu, w myśl której sytuacji w mieście dla przyszłego zespołu należało szukać zawsze w obrębie starych fortyfikacji. Zasada ta, znana z praktyki jezuickiej, w cytowanej korespondencji występuje niejako „teoretycznie” jako nakaz ze strony generała zakonu, by rezygnować z miejsca poza murami miasta „oddzielonego od miasta wałem”¹⁶.

Wspomniany przez Piotra Skargę w liście do generała „wał”, stanowił widoczną jeszcze wówczas w terenie pozostałość po przedlokacyjnych umocnieniach grodu, późniejszego zamku i domeny właścicieli. Prowincjał Sunyer uznał jego istnienie za atut sytuacji i w odpowiedzi na zastrzeżenia generała

¹⁴ T. Z a r ę b s k a, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowowschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976.

¹⁵ D. K ł o s e k - K o z ł o w s k a, *Udział inwestycji jezuickich w kształtowaniu wielkomiejskiej przestrzeni Lublina*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 41(1993), nr 2, s. 257-284.

¹⁶ „... non converrebbe accettare tal luogo fuori, piu tosto alcun altro dentro della terra”, *Listy ks. Piotra Skargi...*, s. 30, cyt. za: P a s z e n d a, *Jarosław. Dzieje fundacji...*, s. 56, przyp. 20.

wyjaśnił, że w mieście przeważa zabudowa drewniana, stąd ze względu na bezpieczeństwo ogniowe celowe będzie nawet wzniesienie muru pomiędzy miastem a przyszłym kolegium¹⁷. Jak się wkrótce okazało, miał rację. I chociaż pomysł wzniesienia muru pomiędzy miastem a kolegium wydaje się sprzeczny z zasadami potrydenckimi, zalecającymi czytelne wiązanie zespołów sakralnych z miastem, to w wypadku Jarosławia, w którym przeważała w tym czasie zabudowa drewniana, postulat prowincjała świadczy o trafnej ocenie sytuacji i umiejętnym dostosowaniu zaleceń teoretycznych do warunków miejscowych.

3. ZMIANA LOKALIZACJI

W roku 1575 fundatorzy niespodziewanie zmienili lokalizację zespołu dla jezuitów¹⁸. Jan Kostka ze Sztembergu, mąż Zofii i nowy właściciel Jarosławia uznał bowiem, że lepiej będzie, gdy kompleks zabudowań jezuickich jako „zespół warowny” włączony zostanie w system obrony miasta i stworzy strategiczny odpowiednik zamku, którego renesansową przebudowę w duchu *palazzo in fortezza* zamierzał właśnie podjąć. Fundatorzy zaproponowali więc zakonowi nowe miejsce, położone nieco dalej na sąsiednim wzgórzu, zwanym później świętojańskim, które oddzielone było od miasta płytkim jarem. Również i tę propozycję zakon przyjął, ponieważ nowe miejsce miało te same walory krajobrazowe, tak mocno podkreślane przez Skargę i prowincjała w listach do generała, dawało natomiast znacznie większą swobodę w kształtowaniu przyszłego zespołu z uwagi na niemal dwukrotnie większy obszar pod zabudowę. Dodatkowo, jego odsunięcie od drewnianej zabudowy miasta i przedzielenie jarem stwarzało lepsze warunki bezpieczeństwa ogniowego. Uznano je więc, za „odpowiedniejsze”¹⁹, „bardziej zdrowe i obszerne”²⁰.

¹⁷ ARSI Germ. 154 f.211: Il sito nel qual si ha di far il collegio sara deli belli che forza siamo in tutta la campagna, na parte del monte nel qual sta la citta fuor de la citta et contiguo con la citta et conviene. Stia fuora per esser libero dali incendii, per il che si fa disegnato il tirar un muro alto si ben sattile tra il collegio et la citta, la prospettiva di pianure, acque, silve et monti non puo essere piu bella” cytat w oryginale podaje J. Paszenda (*Jarosław. Dzieje fundacji...*, t. I, s. 58, przyp. 27).

¹⁸ M. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, J. P a s z e n d a, *Lokalizacja warownego zespołu jezuickiego w Jarosławiu i problem grodziska*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. IV, Kraków 1970, s. 209-216.

¹⁹ W rozmowie z fundatorami uczestniczyli dwaj architekci Giuseppe Briccio i Massimo

Dla rozważań dotyczących wyboru miejsca dla inwestycji jezuickich w mieście, sprawę zmiany lokalizacji zespołu jezuickiego w Jarosławiu niezwykle interesująco przedstawił generałowi zakonu prowincjał Francesco Sunyer. W liście do generała wyjaśnił, że propozycja pierwotna dotyczyła terenu, który „przewyższał zamek” – rezydencję właścicieli, wybrano więc miejsce inne – bez takiej niedogodności²¹.

Istotnie – obszar dawnego, wczesnośredniowiecznego grodu o wybitnie obronnej sytuacji był znacznie wypiętrzony i o ponad 3 metry przewyższał teren rezydencji Kostków, usytuowanej na krańcu wydłużonego cypla płaskowyżu miejskiego, na zamknięciu ulicy wybiegającej z Rynku. Dla analizy wczesnych inwestycji jezuickich w miastach opinia prowincjała jest niezwykle ważna. Świadczy bowiem o bardzo uważnym przyglądaniu się poszczególnym fragmentom miejskiej przestrzeni, poddawanych następnie ocenie z punktu widzenia ich wartości i znaczenia w strukturze całego układu urbanistycznego. Dowodzi analitycznego spojrzenia na przestrzeń miejską pod kątem jej możliwości ideowego oddziaływania i walorów ekspozycji. Zatem w działalności inwestycyjnej zakonu jezuitów u samego jej początku ujawnia stosowanie swoistej „waloryzacji przestrzeni” i jej hierarchizacji. Z takiego bowiem doświadczenia wywodziło się przekonanie jezuickiego prowincjała o tym, że zdominowanie rezydencji właścicieli przez nową inwestycję dla jezuitów w sylwecie i przestrzeni miasta mogło być argumentem decydującym o zmianie pierwotnej propozycji lokalizacji zespołu.

Z pewnością też nie mogło ujść uwadze ani prowincjała, ani też architektów jezuickich, biorących udział w spotkaniu z fundatorami, że miejsce „na grodzisku” oferowało „podręcznikowe” niemal warunki dla zastosowania potrydenckich reguł komponowania zespołu sakralnego sprzężonego z miastem. Wypiętrzony teren położony za blokiem zabudowy przyrynkowej boga-

Milanesi, który wyjaśniał, że nowe miejsce jest „...z wielu powodów bardziej wygodne niż poprzednio wskazane”, a fundator wyznaczył je, gdyż „...bardziej nadawało się do ufortyfikowania, by wspólnie z zamkiem bronić terenu poniżej skarpy, gdzie w razie niebezpieczeństwa chroniła się okoliczna ludność”. Milanesi do generała z Pułtusza 6.02.1576, ARSI Germ. 137, f. 317.

²⁰ „... in loco quem magis opportunum et salubrem et amplum nostri elegerunt”, Brevis narratio, ARSI Pol. 75, f. 32, za: P a s z e n d a, *Dzieje fundacji...*, s. 6, przyp. 40.

²¹ „et per che nel primo loco destinato per la fabrica ce era nata una gran difficulta per che signoragiava l’arce habiamo visto un altro loco senza tal incomodo et pur per le nostre habbitationi piu atto. Il gual loco si e eletto per la fabrica”; ARSI, Germ. 155, f. 181, F. Sunyer do generała z Jarosławia 23 września 1575; za: P a s z e n d a, *Jarosław. Dzieje...*, s. 61, przyp. 40.

tych domów kupieckich, dostępny z Rynku poprzez ulicę wybiegającą ze środka pierzei rynkowej podpowiadał niemal, by ulicę zamknąć fasadą kościoła, a symetrycznie po obu jej stronach umieścić dziedziczne zespoły kolegium i szkół, tworząc długi front budowli jezuickich od strony miasta. Schematy takie rysował Francesco di Giorgio Martini już w końcu XV wieku²². Dla obu jezuickich architektów związanych z Jarosławiem: Włochów Józefa Briccio, pracującego przez wiele lat w Rzymie u boku głównego architekta zakonu Giovanniego Tristano, oraz Florentczyka Massimo Milanese, pierwszego architekta jezuickiego działającego w Polsce, zasady te były oczywiste i należy tylko żałować, że projekt Milanese dla „grodziska” nie zachował się²³. Niewątpliwie dla rozważań dotyczących projektowania wczesnych zespołów jezuickich w Polsce byłby unikatowym dokumentem. Jeśli bowiem z punktu widzenia nowożytnych teorii urbanistycznych analizować potencjalne możliwości kompozycyjne lokalizacji zespołu „na grodzisku”, była to sytuacja idealna i trudno znaleźć w mieście lokalizację lepszą, dającą większe możliwości zastosowania kanonów kompozycyjnych kształtowania przestrzeni miejskiej wymaganych po Trydencie. Umożliwiła bowiem osiowe wiązanie przyszłego zespołu z Rynkiem i stojącym pośrodku ratuszem, zapewniając jednocześnie otwarcie zespołu na krajobraz doliny Sanu.

A jednak nowe miejsce na wzgórzu świętojańskim jezuici uznali za „odpowiedniejsze” i „...z wielu powodów bardziej wygodne niż poprzednio wskazane”. Studia historyczno-urbanistyczne rozwoju miasta oraz szczegółowa analiza struktury przestrzennej Jarosławia na przełomie XVI i XVII wieku pokazują dodatkowe walory tego miejsca.

²² T. Z a r ę b s k a, *Teoria urbanistyki włoskiej XV i XVI wieku*, Warszawa 1971, s. 55, il. 44.

²³ Architekt Massimo Milanese pracował w Polsce od roku 1570, prowincjał Sunyer wysłał kopię projektu w sierpniu 1574 r. do generała do Rzymu oraz doręczył go 5 września Kostce, za: J. P a s z e n d a, *Pierwszy architekt jezuicki w Polsce – Massimo Milanese*, KAiU, 15(1970), z. 3, s. 270.

4. JAROSŁAW W 2. POŁ. XVI WIEKU I JEZUICI ANALIZA STRUKTURY PRZESTRZENNEJ MIASTA

Miasto lokowane pierwotnie na prawie polskim, na niewielkim obszarze dzisiejszego wzgórza benedyktyńskiego, powtórna lokację otrzymało w roku 1375 na prawie niemieckim²⁴. Zajęło wówczas szerszy teren płaskowyżu i włączyło w swój obszar trwałe elementy istniejącego tu przedlokacyjnego zainwestowania, takie jak: teren grodu, kościół osady targowej i jej węzeł drożny oraz odcinki głównych szlaków handlowych²⁵. Elementy te w powiązaniu z warunkami topograficznymi spowodowały zmiękczenie regularnej siatki rozplanowania lokacyjnego. W wyniku tej adaptacji kościół dawnej osady wraz z cmentarzem znalazł się w bloku przyrynkowym, skośnie w stosunku do wyznaczonej linii zabudowy i zajął połowę jego pierzei²⁶.

Obszar miasta, ograniczony początkowo do pojedynczego bloku zabudowy wokół Rynku i obwarowany szerokimi umocnieniami drewniano – ziemnymi, już w początkach XVI wieku musiał być poszerzony z uwagi na duży napływ ludności przyciąganej międzynarodowym handlem. Do miasta włączono wówczas teren leżący za północno-zachodnim blokiem przyrynkowym wzdłuż traktu na Sandomierz i Toruń²⁷. Przedmieście, które tu powstało, wzdłuż ulicy Ruskiej rozwijało się najintensywniej, stąd najwcześniej wystąpiła potrzeba przyłączenia go do miasta. Jego obszar o wyraźnie innej strukturze, niż bloki przyrynkowe, został wówczas ujęty wspólnym z miastem systemem fortyfikacji w postaci murów obronnych z basztami i bramami²⁸. W 2. poł.

²⁴ B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, *Jarosław...*, s. 5.

²⁵ Na środku rynku o wymiarach 100x100 metrów w otoczeniu drewnianych jatek i kramów stanął w poł. XV wieku murowany ratusz, także z wieżą. Zob. J. O l g i n, *Rynek w Jarosławiu*, „Miasto”, 1951, s. 39-40.

²⁶ W poł. wieku XV, kościół rozbudowano; miał od zachodu 60-metrową wieżę, w roku 1523 awansował do rangi kolegiaty pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Rozebrany w roku 1804, zob. J. M a k a r a, *Dzieje parafii jarosławskiej. Od początku do 1772 r.*, Jarosław 1936, s. 27.

²⁷ Przedmieście wzdłuż ul. Ruskiej (obecnie Spytka), przyłączone do miasta w pocz. XVI wieku, było obszarem luźnej zabudowy i stanowiło wówczas rezerwę terenu dla dynamicznie rozwijającego się lokacyjnego miasta. Jeszcze w XVII wieku, wzdłuż ul. Ruskiej stały drewniane dworki w ogrodach na szerokich działkach. Tę część miasta zamieszkiwała ludność ruska, która jeszcze przed lokacją na wzgórzu świętojańskim miała swoją cerkiew. Zob. B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, *Studium...*, s. 26.

²⁸ Mury obronne miasta wzniesiono w latach 1513-1519. Zob. F. S i a r c z y Ń s k i, *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu*, Lwów 1826, s. 31, 103.

XVI wieku, kiedy kierunek w głąb Rzeczypospolitej, w stronę Lublina – małopolskiej siedziby Trybunału Koronnego oraz Warszawy – nowej stolicy państwa stał się szczególnie ważny, obszar ten nadal wykazywał największą dynamikę rozwoju. Nadal też w kierunku tym postępowała ekspansja terytorialna miasta, o czym świadczy szybko zagospodarowany obszar nowego przedmieścia za Bramą Sandomierską, które niebawem wkroczyło także w wąwóz pomiędzy wzniesieniami wzdłuż drogi prowadzącej do portu nad Sanem. Duża dynamika zagospodarowania tej strefy miasta była więc zjawiskiem trwałym i narastającym, podczas gdy pozostałe przedmieścia Jarosławia za bramą Krakowską, zwane Wolą lub Krakowskim – drugie co do wielkości i znaczenia, czy Głębockie za Bramą Przemyską – stale zagrożone ze strony Tatarów, nie wykazywały tak silnych tendencji rozwoju.

Z przyłączonym do miasta obszarem i jego głównym wnętrzem – ulicą Ruską – komunikowało się bezpośrednio oferowane jezuitom nowe miejsce na wzgórzu świętojańskim. Propozycja lokalizacji na styku obszaru rozwojowego Jarosławia, pomiędzy Rynkiem i ruchliwym portem, włączona w spójny system obronny miasta sprawiła, że projektowany zespół jezuitki mógł teraz znaleźć się w centrum kształtowanego przez fundatorów, zmodernizowanego układu urbanistycznego miasta, zyskując jednocześnie centralną niemal pozycję w jego panoramie.

Poszukiwanie miejsca na styku z obszarem rozwojowym miasta stanowi nieznaną dotąd i przez badaczy dotychczas nie podnoszoną, najważniejszą zasadę postępowania lokalizacyjnego zakonu jezuitów w miastach Rzeczypospolitej. Sprawdza się we wszystkich miastach, w których w 2. poł. XVI wieku zakon rozpoczął swoje inwestycje²⁹.

Nowe miejsce na wzgórzu świętojańskim było więc „z wielu powodów” bardziej atrakcyjne. Dawało gwarancję, że rozwój przestrzenny Jarosławia nie pozostawi planowanej inwestycji na uboczu, w sytuacji peryferyjnej. Umożliwiała większą swobodę w kształtowaniu poszczególnych budowli zespołu z uwagi na rozległość miejsca, stwarzając równocześnie nadzieję, że zakon może mieć wpływ na ostateczny kształt przestrzenny tworzonej w jego sąsiedztwie dzielnicy miasta. Wśród jej mieszkańców, wśród ludności ruskiej, której cerkiew przeniesiono ze wzgórza świętojańskiego w okolice ul. Ruskiej, jezuitki prowadzić mieli działalność misyjną. Z tą więc dzielnicą oraz

²⁹ D. K ł o s e k - K o z ł o w s k a, *Udział jezuitów w przekształcaniu struktury przestrzennej miast polskich w II połowie XVI i I połowie XVII wieku*, praca doktorska, Warszawa 1983 (w druku).

z centrum lokacyjnego miasta, Rynkiem, architekt Józef Briccio, związał kompozycyjnie projektowane budowle zespołu: jezuicki kościół i obszerny gmach kolegium.

5. KSZTAŁTOWANIE KOMPOZYCJI PRZESTRZENNEJ
ZESPOŁU JEZUICKIEGO W JAROSŁAWIU DO POŻARU MIASTA 1600 R.
FAZA I: JÓZEF BRICCIO (1580-1594)

Projekt zespołu jezuickiego w Jarosławiu wykonał najprawdopodobniej Józef Briccio, któremu powierzono budowę. Jemu więc zawdzięcza zespół malowniczą pozycję na wzgórzu świętojańskim, zaprojektowaną na daleki odbiór zarówno fasady jezuickiego kościoła jak i długiego frontu przylegającego doń kolegium z głównego traktu dojazdowego do miasta i nowo przyłączonego przedmieścia. Kościół, a zatem także i cały zespół, został zorientowany, gdyż jezuici w pierwszym okresie działalności w Rzeczypospolitej, obserwując istniejące budowle kościelne w Polsce uznali zasadę orientowania kościołów za istotną cechę lokalną, konieczną do respektowania: „w tym kraju nie toleruje się kościołów nie skierowanych na wschód”³⁰ pisali do generała z Lublina w roku 1586 i rygorystycznie przestrzegali tej zasady, nawet jeśli było to mało praktyczne³¹.

Zespół zajął więc najwyższą część wzniesienia, skośnie w stosunku do Rynku, tak by znaleźć się w zasięgu obu ulic mających bezpośredni kontakt z Rynkiem. Południowo-zachodni narożnik kolegium związany został z linią zabudowy ulicy Kolegialnej, która poprzez Rynek i ulicę Grodzką łączyła zespół jezuicki z rezydencją właścicieli, natomiast fasada zachodnia kolegium – z wyjściem z Rynku od ul. Ruskiej, głównego wnętrza nowej dzielnicy. Dzięki szerokiej, niezabudowanej przestrzeni, ulica Ruska ukazywała jezuickie budowle zza bloku zabudowy przyrynkowej. Przestrzeń ta, ślad po istniejących tu wcześniej drewniano-ziemnych obwarowaniach, przez długi czas nie nadawała się pod zabudowę, a przylegając do głównego traktu ulicy Ruskiej służyła prawdopodobnie jako aneks handlowy Rynku. W końcu XVI wieku

³⁰ Tak napisał prowincjał Jan Paweł Campano do generała Claudio Aquavivy, argumentując konieczność odrzucenia projektu M. Christianiego dla Lublina z roku 1586 przysłanego z Rzymu, ARSI Germ. 165, f. 283 v i 285 v, w: K ł o s e k – K o z ł o w s k a, *Udział inwestycji jezuickich...*, s. 270.

³¹ K ł o s e k – K o z ł o w s k a, *Udział...*, s. 257-284.

miasto zaczęło dotkliwie już odczuwać brak miejsca do prowadzenia handlu. Sytuacja stawała się szczególnie uciążliwa podczas długich, międzynarodowych jarmarków, kiedy nawet przy murze miejskiej kolegiaty powstawały podcieniowe kramy wynajmowane kupcom, widoczne na tzw. „planie szwedzkim” Jarosławia z roku 1704.

Budowę zespołu rozpoczęto od gmachu kolegium w marcu 1580 r.; obiekt częściowo ukończony użytkowano już w sierpniu 1583³². Wkrótce jednak zmarli fundatorzy, w lipcu 1580 r. Zofia, a w maju następnego roku Jan Kostka i nastąpiła długa przerwa w budowie zanim fundację w roku 1586 przejął ich syn – także Jan.

Z licznymi przerwami pod kierunkiem Briccia trwała także budowa kościoła, który do wyjazdu architekta na długie leczenie do Włoch w marcu 1589 r. nie miał jeszcze przesklepionej nawy. Prace jednak postępowały według zaleceń pozostawionych niewątpliwie przez architekta. Koncentrowały się głównie przy kolegium, które w tym czasie (1590-1591) uzyskało wysoką, zegarową wieżę. Wieża zamknęła osiowo ulicę Kolegialną, stając się ważnym elementem kompozycji urbanistycznej, sprzęgającym jezuicki zespół z Rynkiem miasta lokacyjnego.

Od początku 1590 r. prowincjał dopominał się jednak o powrót architekta, ponieważ zgodnie z życzeniem fundatora „...potrzebny jest do wystawienia kopuły w Nieświeżu, Lublinie i Jarosławiu”³³. Stąd do powrotu Briccia w roku 1591, wzmacniano przęsła transeptu kościoła, choć kopuły, jak twierdzi Jerzy Paszenda, nigdy nie zrealizowano³⁴. Powodem było nie tylko przekonanie jezuitów, że wznoszenie jej w klimacie polskim, „...nie jest ani łatwe z racji materiału, ani bezpieczne ze względu na burze i śniegi”³⁵, lecz przede wszystkim rychła śmierć pomysłodawcy, wojewodzica Jana. Ukończony kościół konsekrowano dopiero w roku 1594 w obecności siostry, Anny Kostczanki Ostrogskiej – od 1592 r. kolejnej właścicielki Jarosławia.

³² P a s z e n d a, *Jarosław. Dzieje...*, s. 55-71.

³³ Jan Paweł Campano – prowincjał do generała z Nieświeża, 24.01.1590, Fondo Gesuitico, Epistolae 1477, przyp. 41.

³⁴ W kwietniu roku 1591 prowincjał prosząc o powrót Briccia, nie wspomina o planach dotyczących kopuły w Jarosławiu. Wówczas już, jak twierdzi J. Paszenda (*Jarosław. Dzieje...*, w: t. I, przyp. 94, s. 71), sprawa była nieaktualna.

³⁵ „Cum in his regionibus nec facile sit ratione materiae, nec ita tutum ratione tempestatum et nivium” za: P a s z e n d a, *Budowle...*, s. 70, przyp. 90, tekst listu przytacza P. Pirri (*Giovanni Tristano e i primodi della architettura gesuitica*, Roma 1955, s. 261).

Zapewne z chwilą włączenia się do fundacji młodego Kostki dojrzała również koncepcja wzniesienia nowego gmachu szkół, bowiem w roku 1590 jezuici otrzymali pod ich budowę dodatkowy teren, czego potwierdzenie odnajdujemy w stosownym dokumencie informującym, że:

... w niedzielę bliższą po św. Mateuszu Apostole w Zamku Jarosławskim J.W. Jan Kostka wojewodzie sandomierski... plac na wale miasta Jarosławia od furty z Rynku do Kolegium idącej aż do domu mieszczanina Jana Hutnego na tymże wale podle starej Bramy Ruskiej leżącego, rozciągający się z uwolnieniem od wszelkich podatków Collegio Jaroslaviensis S.J. zapisuje³⁶.

Opis odpowiada miejscu, gdzie w początkach XVII wieku stanęły szkoły³⁷ i urządzono plac. Wyznaczyły jedną ze ścian placu przed zespołem jezuickim. Warto przy tym zauważyć, że cytowany dokument jezuicki wskazując „plac na wale” potwierdza przebieg linii fortyfikacji drewnianoziemnych miasta, poprzedzających wzniesienie w pocz. XVI wieku murów obronnych. W tym czasie przestrzeń przed zespołem jezuickim nie była jeszcze uporządkowana. Zdobila ją studnia ustawiona prawdopodobnie po dokupieniu przez zakon terenu pod plac i szkoły, o czym mówi zachowany dokument. Korzystano z niej podczas wielkiego pożaru miasta 1600 r, który tak mocno nadwerżył budynki zespołu, zwłaszcza gmach kolegium, że jezuici rozpatrywali nawet możliwość opuszczenia Jarosławia³⁸. Od decyzji tej odstąpili, widząc zapewne szansę na pomoc ze strony właścicieli miasta mocno zaangażowanych po pożarze w odbudowę i modernizację struktury miasta. Szczególne nadzieje budziły zwłaszcza działania Anny Ostrogskiej które właścicielka Jarosławia podjęła tuż po śmierci męża w roku 1603 w bezpośrednim sąsiedztwie jezuickiego zespołu.

³⁶ Dokument z 1590 r. z Arch. Prowincji Małopolskiej TJ w Krakowie, t. 1366, k. 70. Treść tego dokumentu otrzymałam listem od ks. Jerzego Paszendy w listopadzie 1982, za co serdecznie raz jeszcze dziękuję. Treść dokumentu nie była dotąd publikowana.

³⁷ Archiwalia jezuickie nie informują wprost, gdzie znajdowała się szkoła jezuicka. Jerzy Paszenda pisze, że: „W 1732 r. Kronikarz zapisał, że postawiono kamienne figury świętych na postumentach otaczających plac przed kościołem i sąsiadującą z nim szkołą” (ARSI, Pol. 59 f.110v: „totam aream ante templum vicinasque scholas ambientibus” (*Jarosław. Dzieje...*, s. 92, przyp. 81). Na tej podstawie stwierdza, że szkoła znajdowała się w zachodnim skrzydle czworoboku kolegium, a plac przed kościołem, (obecny plac Skargi) służył zarazem jako dziedziniec kolegium.

³⁸ P a s z e n d a, *Kościół...* s. 75.

6. KSZTAŁTOWANIE KOMPOZYCJI PRZESTRZENNEJ ZESPOŁU JEZUICKIEGO
W JAROSŁAWIU PO POŻARACH MIASTA 1600 I 1625 R.
FAZA II: GIACOMO BRIANO (1616-1621)

Odbudowa po pożarze roku 1600 oprócz niezbędnej naprawy kolegium prowadzonej w latach 1605-1609, po której jezuita uznali je za „najpiękniejsze i najwygodniejsze w całej prowincji”³⁹ przyniosła w latach następnym istotne wzbogacenie kompozycji przestrzennej całego zespołu. Jej autorem był wybitny architekt jezuita Włoch Giacomo Briano z Modeny zaangażowany do prac w polskiej prowincji jezuitów w roku 1616, którego rolą w Jarosławiu miała być przede wszystkim odbudowa kościoła. Według projektu Briana wzmocniono więc fundamenty, stężono ściany, założono nowe sklepienia i dach, a na środku dachu kościoła wystawiono wysoką wieżę na dzwon, widoczną w panoramie miasta z połowy XVII wieku⁴⁰.

Dość oryginalnym natomiast zabiegiem technicznym pomysłu Briana, stabilizującym dodatkowo kościół, była dobudowa z obu stron nawy głównej dwóch symetrycznych kaplic kopułowych, które w stanie surowym zostały ukończone w roku 1624. Sami jezuita napisali w kronice kolegium, że „...nie tylko zdobią kościół, ale także z obu stron mocno podpierają...”⁴¹. Takich argumentów używał zapewne architekt w rozmowach z przełożonymi, by je wystawić. Swoistą podporę tworzyła również kruchta dobudowana do fasady kościoła w latach 1625-1628, choć także i jej – jak się wydaje – wyznaczył architekt inną nieco rolę.

Oprócz niepodważalnych walorów dla wnętrza kościoła i niewątpliwie uzyskania lepszej jego stabilizacji konstrukcyjnej, zastosowanie kopułowych kaplic i kruchty wynikać mogło także, a może głównie z przesłanek urbanistycznych: były niezbędne dla wzbogacenia zewnętrznego wizerunku zespołu i nowej aranżacji przestrzeni bezpośrednio przyległej do zespołu. Owe dodatki – *l'aggiunta*⁴² pokazuje sygnowany przez architekta, zachowany

³⁹ ARSI pol. 51. f.188 r. w oryginale przytacza J. Paszenda (*Kościół...*, BHS, 1971, s. 335, przyp. 5).

⁴⁰ Zachowana panorama Jarosławia z XVII wieku, pokazująca widok miasta od południowego-wschodu sporządzona została według nieistniejącego obrazu. Reprodukują ją „Przyjaciel Ludu” z roku 1846, nr 110 – neg. w Muzeum w Jarosławiu.

⁴¹ P a s z e n d a, *Kościół...*, s. 76, przyp. 6.

⁴² Plan z wyjaśnieniem napisanym ręką Briana: „Chiesa di Jaroslavia et l'aggiunta fatta da me il Verde. J.B.S.J.” rejestruje pod poz. XXIX katalog: J. B u r r y, *Forty-three skeets of architectural drawings by Giacomo Braiano da Modena S.J. (1589-1649). The Society's*

projekt przebudowy, który na profesjonalnie wykonanym rzucie zachodniej części kościoła ma oznaczone kolorem zielonym elementy dodane. Oprócz kopułowych kaplic i kruchty ma jeszcze wysoką, masywną wieżę wmontowaną w zewnętrzną ścianę kruchty, nigdy nie zrealizowaną, a więc elementy wymagające precyzyjnego wiązania z przestrzenią miejską i niewątpliwie w tym celu dodane. Działalność Giacomo Briano w Jarosławiu, wybitnego architekta i niezrównanego urbanisty, o czym świadczą również jego prace dla Lublina⁴³, równoległe prowadzone z Jarosławiem, przyniosła bowiem ukształtowanie reprezentacyjnego placu przed zespołem jezuickim o publicznym, miejskim charakterze.

O ile Józef Briccio fasadą kościoła oraz długim frontem zachodniego skrzydła kolegium zaprojektował zespół na daleki odbiór i ekspozycję z traktu dojazdowego do miasta, o tyle Briano postanowił „zwrócić” zespół w stronę miasta lokacyjnego, zintegrować go z nową dzielnicą i zadbać o czytelne skomunikowanie z Rynkiem.

Południowa, boczna ściana kościoła, wydłużona kruchtą i ozdobiona kopułową kaplicą, stała się teraz główną elewacją kościoła i od strony miasta uzyskała monumentalne wejście w formie łuku triumfalnego. Wraz z długim frontem kolegium i wieżą zegarową na zamknięciu ulicy Kolegialnej wybiegającej z Rynku utworzyła od strony miasta najbardziej eksponowaną pierzeję kształtowanego przed zespołem placu. Charakterystyczną cechą tej pierzei jest czytelne do dziś, scenograficznie, uskokowe komponowanie poszczególnych jej elementów: od najwyższego – ażurowej wieży kościelnej – sygnatury nakrytej ołowianym hełmem w miejscu spięcia kościoła ze skrzydłem kolegium, poprzez wysoki dach kościoła oraz nieco niżej ułożoną latarnię kopuły i samą kopułę kaplicy bocznej, po attykę kruchty i łuk triumfalny monumentalnego wejścia do kościoła.

Wówczas też zapewne, dzięki znacznemu wypiętrzeniu kościoła ponad poziom nie zniwelowanego jeszcze placu, monumentalne wejście podkreślone zostało wysokimi schodami. Z prawej strony akcentowała je kopuła bocznej kaplicy, a z lewej – wysoka, wolnostojąca wieża – drewniana dzwonnica „na

architect in Poland and in Northern Italy. A hitherto unknown work of major importance for the history of the European architectural treatise, A Catalogue by John Burry, Milano (1983), s. nieliczb. 22, tabl. 7. Rec. katalogu: W. B o b e r s k i, BHS, 50(1988), nr 3, s. 284-286.

⁴³ D. K ł o s e k - K o z ł o w s k a, *Lublin. Analiza kompozycji zespołu jezuickiego projektu Giacomo Briano z roku 1620 w strukturze przestrzennej południowej strefy miasta*, w: t a ż, *Udział inwestycji...*, s. 274-282 oraz analiza przestrzenna: ryc. 16, s. 277.

trzy dzwony mniejsze”⁴⁴, zrealizowana zamiast tej z projektu Briana. Nie konkurując z architekturą nowego wejścia spełniła jednak przewidzianą jej rolę – wydłużała ścianę placu, tworząc dla wejścia centralne usytuowanie.

Scenograficznie zaprojektowane poszczególne elementy kompozycji południowej ściany placu miały jeszcze na dalszym jej odcinku wgląd w daleki krajobraz. Miały także w tle wieże kościoła benedyktynek, nowej fundacji Anny Ostrogskiej, „konkurencyjnego”, warownego zespołu sakralnego, który od roku 1615 zaczął wyrastać na sąsiadującym z jezuitami wzgórzu, realizując ważny postulat urbanistyki nowożytnej, nakazujący wiązanie przestrzeni miejskiej z otwartym krajobrazem.

Kształt miejskiego placu przed zespołem jezuickim zdefiniował ostatecznie gmach szkół jezuickich, budowany w początkach XVII wieku⁴⁵. Ponieważ wypełnił całą zachodnią pierzeję, pomysł ten zapewne również wiązać należy z decyzjami przestrzennymi Jakuba Briano. Szkoły przysłoniły częściowo widok malowniczo skomponowanej pierzei z wnętrza ulicy Ruskiej, dzięki czemu plac stał się bardziej zwarty i przystosowany do różnorodnych imprez. Z szeroko otwartej dotąd przestrzeni wydzielili dwa wnętrza: „plac widowni” – wewnętrzny kameralny plac związany bezpośrednio z kompleksem zabudowań jezuickich, służący szkolnym przedstawieniom i religijnym uroczystościom, oraz „placyk miejski” znacznie mniejszy – westybul owej widowni i aneks handlowy Rynku. Zdobila go wieża zegarowa kolegium – „łącznik z miastem”, ta sama, która zamykała osiowo ulicę Kolegialną, wybiegającą z Rynku, zaprojektowana jeszcze przez Józefa Briccio.

Dzięki przebudowie Briana i wprowadzonym jego „urbanistycznym korektom” zespół jezuicki nieco oddalony od centrum lokacyjnego miasta przybliżył się do Rynku, a oferując nowej dzielnicy obszerny plac zdefiniował jej podstawowy układ urbanistyczny. Przestrzenny awans tej dzielnicy znakomicie ilustrują przekształcenia, jakie w dość szybkim czasie dokonały się w obrębie działek najbliższego bloku przyrynkowego. Blok ten wydłużył się znacznie i wtórnie podzielił przez co „plac miejski” uzyskał niebawem pierzeję w postaci fasad domów, które stanęły w linii zabudowy dawnych zapleczy, przesuniętej teraz nieco w stronę zespołu. Proces rejestrują oba plany katastralne Jarosławia z roku 1830 oraz roku 1879.

⁴⁴ Brodrick, *Powstanie...*, s. 475.

⁴⁵ Borowiejska - Birkenmajerowa, *Studium...*, s. 23.

7. MIASTO REZYDENCJONALNE I MECENAT WŁAŚCICIELI

Projekt Briana „przeorientowania” zespołu jezuickiego i urzędzenia przed nim nowoczesnego placu, niewątpliwie wiązał się ściśle z ambitnymi planami księżnej Anny Ostrogskiej, która tuż po pożarze Jarosławia w 1600 r. podejmując prace związane z porządkowaniem miasta zajęła się głównie zagospodarowaniem terenów położonych w najbliższym sąsiedztwie jezuitów. O jej urbanistycznych aspiracjach, a z pewnością także i umiejętnościach, świadczy założenie około roku 1603⁴⁶ „nowego miasteczka” o drobnej zabudowie rozplanowanej przy Małym Rynku⁴⁷ na terenie niezabudowanego dotąd „grodziska”. Miasteczko stanęło obok rezydencji męża – renesansowego drewnianego dworu, który książę Aleksander Ostrogski zbudował w 1593 r. w najpiękniejszym punkcie „grodziska”, skąd roztaczał się rozległy widok na dolinę Sanu i port u podnóża miejskiej skarpy. Zapewne dwór sprzężony był kompozycyjnie z Rynkiem „miasteczka”, a widokowo z zespołem jezuickim. Spłonął podczas drugiego pożaru Jarosławia w roku 1625, równie dotkliwego w skutkach co pożar roku 1600.

W 1. ćw. XVII wieku znaczna część miejskiej zabudowy była jeszcze drewniana, ale konieczność szybkiej odbudowy i prowadzona od roku 1615 budowa warownego zespołu sakralnego dla benedyktynek, przyciągnęła do Jarosławia wielu muratorów i architektów. Pracując pod ścisłym nadzorem Anny Ostrogskiej angażowani byli również do wznoszenia budowli murowanych, w tym charakterystycznych dla Jarosławia kupieckich domów z wiatami i podcieniami.

Odbudowa Jarosławia po drugim pożarze 1625 r. stała się nie tylko kolejnym etapem wymiany zabudowy, ale też okazją do podjęcia wielkiego trudu regulacji miasta zabezpieczającego je przed ogniem. W tym celu księżna Ostrogska zatrudniła stałego geometrę, który wykonał dokładny pomiar miasta wraz z granicami poszczególnych własności i wyznaczył nowe linie regulacyjne dla ulic zbyt dotąd zacieśnionych. Wydała również wiele przepisów porządkowych, nakazujących rygorystyczne trzymanie się nowego

⁴⁶ W 1603 r. zmarł książę Aleksander Ostrogski i Anna zajmowała się zarządzaniem miasta.

⁴⁷ Domy miasteczka pozostawały w dyspozycji fundatorki, która nagradzała nimi czeladź dworską: „nowe miasteczko... przy dworzysku, ...do miasta inkorporowane”, wg. kopii dokumentu z roku 1854 z Archiwum miasta Jarosławia, za: B o r o w i e j s k a - B i r k e n - m a j e r o w a, *Studium...*, s. 103.

planu oraz opracowanych przez siebie zasad i sposobu zabudowy miasta. Zalecały między innymi stawianie domów wyłącznie murowanych oraz budowę ścian ogniowych i osłon dachowych w postaci attyk. Nierespektowanie przepisów groziło rozbiórką domu. Czytamy w nich między innymi:

...ażeby porządkiem lepszym niż przedtem budynki stawiane były, tedy wedle wymiaru nowego, który My kazali uczynić tym kształtem y porządkiem a nie inaczej jako iest ukazano y naznaczono budynki swe zakładać będą powinni, czego delineacya dostateczna uczyniona przez Miernika, oddana iest do urzędu, nad którą żaden nie ma się poważyc budować, a to pod rozwaleniem y zepsowaniem budynku nieporządnie y swobodnie założonego⁴⁸.

Bezpośredni udział właścicielki Jarosławia w dziele odbudowy, jej wybitne umiejętności w zarządzaniu przestrzenią miasta i dbałość o jego rozwój ekonomiczny przyczyniły się do powstania reprezentacyjnych, dwukondygnacyjnych kamienic o szerokich frontach z podcieniami, które otoczyły wnętrze Rynku i, jak pokazuje tzw. „plan szwedzki”, weszły w ciągi głównych ulic. Były jasno tynkowane, zwieńczone attyką i zdobione często sgraffittową dekoracją⁴⁹. Choć zmiany dokonywały się na dawnym rozplanowaniu, całkowicie odmieniły wizerunek miasta. Świadczyły o troskliwym mecenacie nad prowadzonymi w mieście pracami. Do prac tych należała również prestiżowa budowa dla zakonu jezuitów, kunsztownie uformowany plac przed zespołem; dzieło wybitnych architektów jezuickich, którzy przyczynili się do oryginalnego uformowania struktury przestrzennej miasta.

8. PRZESTRZEŃ CEREMONIALNA

W programie działań urbanistycznych, podjętych przez Annę Ostrogską, mieściły się również nowe założenia sakralne związane z przedmieściami. Wzorem fundacji dla jezuitów, stymulować miały rozwój przestrzenny miasta i zagospodarowanie przedmieść. Pierwszym był wspomniany warowny zespół dla benedyktynek z 1615 r. na przedmieściu Sandomierskim, drugim – kolejna fundacja dla zakonu jezuitów przy wotywnym kościele Najświętszej Marii Panny „w polu” za przedmieściem Krakowskim. Zespół pielgrzymkowy

⁴⁸ M. D a j c z a k, *Budownictwo mieszczańskie Jarosławia*, Jarosław 1977 (mps, tu kopia dokumentu *Civitatis Jaroslaviensis* 1854 na s. 5-9).

⁴⁹ B o r o w i e j s k a - B i r k e n m a j e r o w a, *Studium...*, s. 93.

„w polu”, przekazany przez Annę Ostrogską jezuitom w roku 1629, został hojnie uposażony przez jej córkę – Annę Alojzę Chodkiewiczową, od roku 1636 nową właścicielką Jarosławia, która równie ambitnie kontynuowała dzieło matki, dbając o liczne fundacje sakralne i miasto.

Z inicjatywy Anny Alojzy Chodkiewiczowej zespół jezuicki „w polu” rozwinął się w 2. poł. XVII wieku w wielki warowny kompleks przestrzenny klasztoru i kościoła⁵⁰. Kto projektował tę przebudowę, której plan i elewacje zachowały archiwa jezuickie? Może również Giacomo Briano, współpracujący wcześniej z Anną Ostrogską. Jak wiemy, w latach 1630-1632 pracował on dla Chodkiewiczowej w Ostrogu, wykonując na jej zlecenie pomiary terenowe oraz wiele wersji projektu tamtejszego kolegium i kościoła⁵¹. Współpraca i tym razem była bardzo owocna, choć wspaniale wykonane projekty Briana nie do końca satysfakcjonowały wymagającą fundatorkę, a znany ze swej porywczosci architekt, zniecierpliwiony licznymi do nich uwagami poradził wreszcie, by zwróciła się o projekt do Michała Anioła⁵².

Wraz z fundacją zespołu jezuickiego „w polu” przedmieście Krakowskie awansowało do roli uroczystego „forum Jarosławia”⁵³ z reprezentacyjnym placem u wylotu bramy Krakowskiej. Około połowy XVII wieku plac ten ozdobiony został wyniosłą kolumną z ustawioną na niej świętą figurą⁵⁴. Kolumna, wzorem zapewne kolumny na placu przedbramnym starej Warszawy⁵⁵, stanęła u wylotu bramy tuż obok XV-wiecznego kościoła Świętego Ducha, użytkowanego jakiś czas przez jezuitów, kiedy nie mieli jeszcze

⁵⁰ Rozbudowany następnie w końcu XVII i w XVIII w., w: K. G o t t f r i e d, *Jezuici w Jarosławiu*, Jarosław 1933, s. 11.

⁵¹ J. P o p l a t e k, J. P a s z e n d a, *Słownik jezuitów artystów*, WAM, Kraków 1972, s. 91.

⁵² Ze zbioru dokumentów jezuickich polskiej i litewskiej prowincji zakonu jezuitów, które otrzymałam z Malty w fotokopii od ks. Japelli i w roku 1990 przekazałam ks. Jerzemu Paszendzie, tzw „zbiór dokumentów z Malty”.

⁵³ J. A. C h r o ś c i c k i, *Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1993, nr 2, s. 213-224.

⁵⁴ Kolumna i łuk triumfalny, zastosowane w zespole jezuickim „miejskim” Jarosławia stanowią motywy, którymi chętnie posługiwała się sztuka baroku. Zob. A. M a ś l i Ń s k i, *Barokowa postać humanizmu w sztuce. Łuk triumfalny w strukturze kościoła barokowego*, „Roczniki Humanistyczne”, 17(1969), z. 5, s. 17.

⁵⁵ Kolumna Zygmunta III Wazy, dzieło znakomitego architekta królewskiego Constantino Tencalli, związanego z dworem Wazów, która stanęła w roku 1644 na placu przedbramnym Starej Warszawy, jest jedną z najwcześniejszych realizacji świeckich. Kolumny z figurami świętych należą do wczesnego wyposażenia wnętrz miejskich, wcześniejszego niż kolumny o charakterze świeckim.

własnego kościoła, a kolegiata była w bardzo złym stanie technicznym⁵⁶. Uroczyście stojącą przed wjazdem do miasta rejestruje najstarszy przekaz ikonograficzny, pokazujący zagospodarowanie Jarosławia w wieku XVII w widoku panoramicznym od południowego wschodu⁵⁷. Obok licznych prestiżowych budowli oglądanych w sąsiedztwie bramy Krakowskiej oraz widocznych zza murów miejskich – jak okazały arsenał wypełniający część odcinka murów – kolumna stała się nowoczesnym akcentem modernizowanego placu, który służyć miał licznym uroczystościom i imprezom religijnym w mieście organizowanym przez jezuitów. Spinała dwa wielkie kompleksy budowli jezuickich: zespół „w mieście” oraz „w polu”, które utworzyły dwa bieguny barokowej, wielkoprzestrzennej kompozycji.

W ten sposób jezuickie zespoły wyznaczyły pomiędzy sobą uroczystą przestrzeń ceremonialną XVII-wiecznego Jarosławia. Jej nowoczesnie ukształtowane miejskie wnętrza stworzyły eksponowane węzły tej kompozycji, począwszy od placu-widowni zespołu jezuickiego „w mieście” z jego scenograficznie ukształtowaną południową ścianą-sceną poprzez uroczyste „forum” z kolumną na przedpolu bramy Krakowskiej oraz drogę ku zespołowi maryjnemu „w polu” zamkniętą osiowo fasadą kościoła NMP i poprzedzoną niewielkim placem, które kończą zasięg wielkoprzestrzennej kompozycji. Służyły oprawie wielkich uroczystości religijnych oraz licznych przedstawień teatralnych młodzieży szkół jezuickich, religijnym parodom, pochodom i procesjom, które od połowy XVII wieku zdominowały życie Jarosławia, tworząc jego specyficzny klimat.

W początkach XVIII wieku, w połowie odcinka drogi pomiędzy bramą Krakowską a zespołem pielgrzymkowym „w polu” osiedlili się jeszcze reformaci, dodatkowo wyposażając tę przestrzeń w monumentalny kompleks sakralny kościoła i klasztoru – kolejną fundację niezwykle hojnych i oddanych religii katolickiej właścicieli miasta.

Jezuicki zespół w Jarosławiu, choć jest dziełem niejednorodnym i przez wiele lat kształtowanym, pomimo późniejszych przekształceń i zniszczeń zachował do dziś niezwykłą elegancję barokowej architektury oraz finezję kompozycji towarzyszącej jej przestrzeni wewnątrz miejskich: placów i ulic wzajemnie ze sobą kompozycyjnie sprzężonych. Zachował również niezwykły

⁵⁶ P a s z e n d a, *Dzieje*.

⁵⁷ *XIX-wieczny drzeworyt według niezachowanego obrazu pokazujący Jarosław w XVII wieku*, „Przyjaciel Ludu”, 18, 46.

urok krajobrazu, który w dalekich i bliskich związkach z zespołem stanowi jego integralne dopełnienie.

SPIS ILUSTRACJI

1. Jarosław, „plan szwedzki” z roku 1704, neg. Muzeum w Jarosławiu nr 130. Plan określa przebieg murów obronnych z XVI w., rejestruje podcienia wzdłuż piechoty Rynku i przy ogrodzeniu kolegiaty.
2. Jarosław, plan z ok. 1750 r. Oprócz miasta oznaczonego na planie literą A, plan pokazuje drugi warowny zespół jezuicki „w polu” na zamknięciu odcinka Przedmieścia Krakowskiego (fundacja z 2. poł. XVIII w.) oraz w połowie przedmieścia – zespół klasztorny reformatów (fundacja z pocz. XVIII w.)
3. Jarosław, fazy rozwoju przestrzennego miasta i jego zagospodarowanie przed realizacją zespołu jezuickiego. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska na podstawie współczesnego planu miasta i „planu szwedzkiego” z 1704 r.

Faza I – Zaciemniono fazę miasta odpowiadającą zasięgowi miasta lokacyjnego związanego z zamkiem „na grodzisku”. W obwodzie umocnień drewnianoziemnych bramy: a) Ruska w kierunku Sandomierza, a’) furta do portu, b) Krakowska, c) do przeprawy przez San;

Faza II – Obszar miasta w murach obronnych (1513-1519) związany z nowym zamkiem, poszerzony o przedmieście wzdłuż ul. Ruskiej. W murach obronnych bramy: A – Sandomierska, B – Krakowska, C – Przemyska.

Na przedmieściu Krakowskim – kościół Świętego Ducha. 1 – „grodzisko” miejsce dawnego grodu i zamku z XIV w.; 2 – nowy zamek z poł. XV w. – rezydencja Tarnowskich zw. Jarosławskimi; 3 – wzgórze benedyktyńskie – pierwotna lokacja miasta na prawie polskim; 4 – płaskowyż miejski – teren lokacji na prawie niemieckim z 1375 r.; 5 – kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych rozbudowany w l. 1430-1570, od 1523 r. – kolegiata; 6 – wzgórze świętojańskie – zasiedlone przed lokacją przez ludność ruską, która miała tu swoją cerkiew.
4. Jarosław, analiza kompozycji przestrzennej zespołu jezuickiego w strukturze miasta w 1. poł. XVII w. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska na podstawie współczesnego planu miasta oraz „planu szwedzkiego” z 1704 r. 1 – ratusz i rynek z domami podcieniowymi; 2 – kolegiata pw. Wszystkich Świętych; 2a – domy kolegiaty oraz miejsce drewnianej szkoły jezuickiej wystawionej w 1575 r. przez Jana Kostkę; 3 – rezydencja Kostków w typie palazzo in fortezza (schemat); 4 – zespół jezuicki: a – kościół św. Jana, b – kolegium, c – nowe szkoły; 5 – warowny zespół benedyktynek – po 1615 r.; 6 – kościół Świętego Ducha na przedmieściu Krakowskim; 7 – miejsce drewnianego dworu księcia Ostrog-

- skiego oraz fundacji „miasteczka” – po 1603 r.; 8 – port nad Sanem. W południowej linii murów – arsenał (b).
5. Jarosław, widok miasta od południowego wschodu wg. niezachowanego obrazu z XVII w., „Przyjaciel Ludu” 1846 r. Neg. Muzeum w Jarosławiu nr 110. Oznaczono: 1 – kościół Świętego Ducha przed bramą Krakowską (a); 2 – zespół benedyktynek; 3 – kościół jezuitów św. Jana; 4 – kolegium jezuitów z wieżą; 5 – ratusz; 6 – kolegiata z wieżą, na której w 1633 r. ustawiono spiżowy posąg św. Michała; 7 – renesansowa rezydencja Kostków; 8 – arsenał; 9 – kościół franciszkanów wzniesiony w 2. poł. XVII w. (zburzony w k. XVIII w.); 10 – przed bramą Przemyską (b) drewniany kościół św. Zofii, rozebrany w końcu XVIII w.
 6. Jarosław, analiza kompozycji zespołu jezuickiego w strukturze przestrzennej miasta. Faza I – Józef Briccio 1580-1594: zapewniła zespołowi doskonałą ekspozycję głównie z zewnątrz miasta, wyposażyła zespół w elementy sygnalizujące jego obecność od strony miasta lokacyjnego. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska. Usytuowanie zespołu: fasada kościoła i długa elewacja kolegium w kierunku dalekiego przedmieścia, traktu dojazdowego do miasta i drogi do portu (01), zapewniało widok: spod bramy Sandomierskiej (02), z Rynku (03), z wnętrza ulicy Ruskiej z za bloku zabudowy przyrynkowej (04), z terenu „grodziska” (08, 09) i drogi rzecznej Sanem.
 - 1 – kościół jezuicki pw. św. Jana;
 - 2 – kolegium z arkadowym dziedzińcem (zakratkowano części istniejące kolegium);
 - 2a – wieża kolegium na zamknięciu ulicy Kolegialnej.
 7. Jarosław, analiza kompozycji zespołu jezuickiego w strukturze przestrzennej miast. Faza II – Giacomo Briano – po 1616 r. zintegrowała zespół jezuicki z nową dzielnicą miasta – dawnym przedmieściem wzdłuż ul. Ruskiej, przyłączonym w pocz. XVI w. Zdefiniowała jej układ urbanistyczny i związała z miastem lokacyjnym. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska. 1 – wzbogacenie układu kościoła o dwie bliźniacze kaplice kopułowe; 2 – 1b – dobudowa kruchty i urządzenie wejścia do kościoła w jego ścianie bocznej: „zmiana orientacji” zespołu w stronę centrum miasta lokacyjnego. Elewacja boczna kościoła z monumentalnym wejściem – główną pierzeją placu nowej dzielnicy; 3 – szkoły jezuickie – wydzieliły „plac widownię” przed zespołem jezuickim oraz „plac miejski” – westybul „widowni”, aneks handlowy Rynku.
 8. Jarosław, południowa elewacja kościoła z monumentalnym wejściem w bocznej ścianie dobudowanej kruchty, ukształtowanym w formie łuku triumfalnego. Scenograficzna – „uskokowa” kompozycja południowej ściany placu przed zespołem jezuickim ze sceną wydzieloną rzędem rzeźb (XVIII w.) oraz widownią placu lekko opadającego w kierunku zespołu.
 9. Jarosław, projekt zespołu jezuickiego przy kościele NMP „w polu” z 1678 r. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Paryżu, Vallery-Radot, nr 1087, sygn. Hd-4a, 84 (dotąd niepublikowany).
 10. Jarosław, plan katastralny z 1830 r., pokazujący oba zespoły jezuickie: przy kościele św. Jana „w mieście” z XVI w. (4);

przy kościele NMP „w polu” z końca XVII w. (8).

Przerys i opracowanie D. Kłosek-Kozłowska. 1 – rynek z ratuszem z XV w., przebudowany w 1594 i 1625 r.; 2 – kościół parafialny – kolegiata Wszystkich Świętych – rozebrana w 1807 r.; 3 – cerkiew budowana w latach 1712-1746 na miejscu rezydencji Kostków rozebranej w końcu XVII w.; 4 –; 5 – warowny zespół benedyktynek budowany po 1615 r.; 6 – kościół Świętego Ducha, szpitalny z XV w.; 7 – kościół i klasztor reformatów z pocz. XVII w.

11. Jarosław, Giacomo Briano, wg katalogu J. Bury, rys. XXIX. Projekt wieży dla zespołu w Jarosławiu.
12. Fasada kościoła NMP „w polu” zamykająca wielkoprzestrzenne założenie barkowe Jarosławia.

ON THE LOCATION AND SHAPING OF THE JESUIT MONASTERY IN JAROSŁAW
IN THE SECOND HALF OF THE 16TH CENTURY
AND THE FIRST HALF OF THE 17TH CENTURY
IN THE LIGHT OF THE TRANSFORMATIONS
OF THE SPACE STRUCTURE OF THE CITY
AND THE OWNERS' PATRONAGE

S u m m a r y

Since archival sources concerning historic cities in Poland, their history and transformations, are highly incomplete and scattered, the preserved collection of Jesuit documents in Rome, including extensive correspondence connected with the activity of the order in Poland, is a precious historical source for studies of the city in the modern age. Besides the rare urban experiments of fully Renaissance character in the second half of the 16th century the leading research motif for that period is modernization of the look of the Polish cities; the Jesuit order was an important participant in the process. Jesuits looked for possibilities of settlement in big king's cities and significant cultural-trade centres. Having received an offer from Jarosław, the city where the Tarnowskis resided, they tried to persuade Zofia of Sprowa to found a monastery in Lvov or Przemyśl. On the virtue of the document of 29 December 1571 the area of the so-called 'grodzisko' (remnants of an old town) in Jarosław was officially given to the Jesuits. Two more years had to pass before the order made the decision to settle the first Jesuits there and a few more before it started building the monastery in that town.

Could Jarosław compete with Przemyśl and Lvov? Was the area offered for building the monastery attractive for settling the monks in? Why was the foundation accepted and the location chosen? – these are the questions that are essential for an analysis of the process of building and developing Jesuit foundations in Polish towns, not only in Jarosław. In the second half of the 16th century when the Jesuits were watching the town, Jarosław clearly experienced a period of economic boom. International fairs established by the owners ensured intensive development of the town and the traders were quickly becoming rich. They invited intensive traffic into the town, which gave it an exceptional position in the region. The trade town with a river port, well managed by its Catholic owners, could be attractive.

The area offered to the Jesuits was the site of a town that existed before location of Jarosław and the owners even earlier had meant to start some activity there. The Jesuits' preserved letters describe it in the following way: „...it is beautifully situated and vast, so it will be enough not only for the church and the college, but for the garden as well. On three sides it has a steep bank 'like a castle', from which there is a beautiful view of the wide valley of the River San”, and the offered place „...belongs to the most beautifully situated ones in the province because of the view of valleys, woods and hills spreading from here”. The assessments of the place selection in the quoted Jesuit letters that qualify it due to the landscape, belong to the earliest ones in the Polish city-planning that are confirmed by the written sources. They allow one to look at Jesuit monasteries as conscious space creations and consider designing particular buildings according to the requirements of the landscape.

When in 1573 the founders offered the order a new place on a neighbouring hill it was accepted too: it had the same landscape advantages and it gave much more freedom in shaping the group of buildings as it was almost twice as big. Removing it from the wooden town gave better conditions of fire safety, and since it was situated near the area showing the greatest development dynamics there was hope that the order could have a bigger influence on the final spatial form of the new town quarter being built in the vicinity.

Hence it was with this quarter and with the centre of the town – the Market Square that the architect Józef Briccio compositionally joined the buildings of the monastery that he was designing: the Jesuit church and the vast edifice of the college. The buildings were oriented, as at the first stage of Jesuit presence in Poland they considered the rule of orienting churches as a significant one that was to be observed. The construction of the group of buildings was begun with the college edifice in March 1580 and it was partly finished and came into use as soon as August 1583. The construction of the church was longer, due to the death of the founders: in July 1580 Zofia and in May next year Jan Kostka died and there was a long pause in building before in 1586 the foundation was taken over by their son – also Jan.

The space composition was significantly enriched after the fire of the town in 1600. This was introduced by Giacomo Briano of Modena who was engaged for work in the Polish Jesuit province in 1616. In Jarosław his role was to rebuild the church. In order to strengthen it the architect introduced two domed chapels supporting the nave and the vestibule. Briano's design also included a tall, massive spire embedded into the outer wall of the vestibule, which was never built. The architect used elements requiring a precise connection with the town space; he 'turned' the monastery towards the city and integrated it with the new quarter and made a clear connection with the Market Square.

The south side wall of the church made longer by the vestibule and decorated with the domed chapel now became the church's main elevation and the square's frontage on the town side. It received a monumental entrance in the form of a triumphal arch. The square in front of the Jesuit complex is Briano's work. The school building (beginning of the 17th century) divided the widely open space and separated two interiors in it: the 'square-audience hall' – the inner main square directly connected with the Jesuit complex; and the 'town square', much smaller, which was the vestibule of the audience hall and a trading annex to the Market Square. The squares were decorated with the clock tower of the college that also closed the axis of Kolegialna Street, joining the complex to the Market Square.

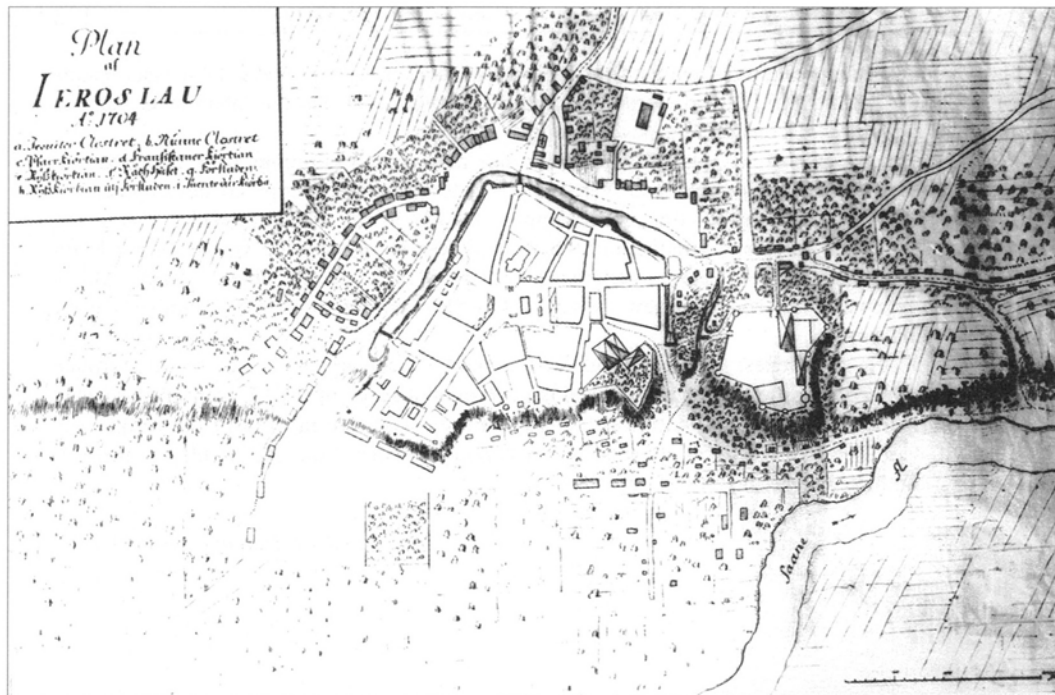
Briano's design of 're-orienting' the Jesuit complex and establishing a modern city square in front of it was undoubtedly connected with the ambitious plans by Anna Ostrogska, the owner of the town. Her town-planning aspirations and abilities are proven by establishing 'a new town' on the area of 'grodzisko' – the former town. The new town had the Mały Rynek – the Small Market Place (about 1603) – just beside her husband's Renaissance residence. Using the opportunity given by the need to re-build the town after the 1625 fire she undertook

introducing safety precautions against fire. She employed a surveyor to make the measurements of the town. She also put in force order regulations that required that the inhabitants kept to the plan and rules of constructing new buildings.

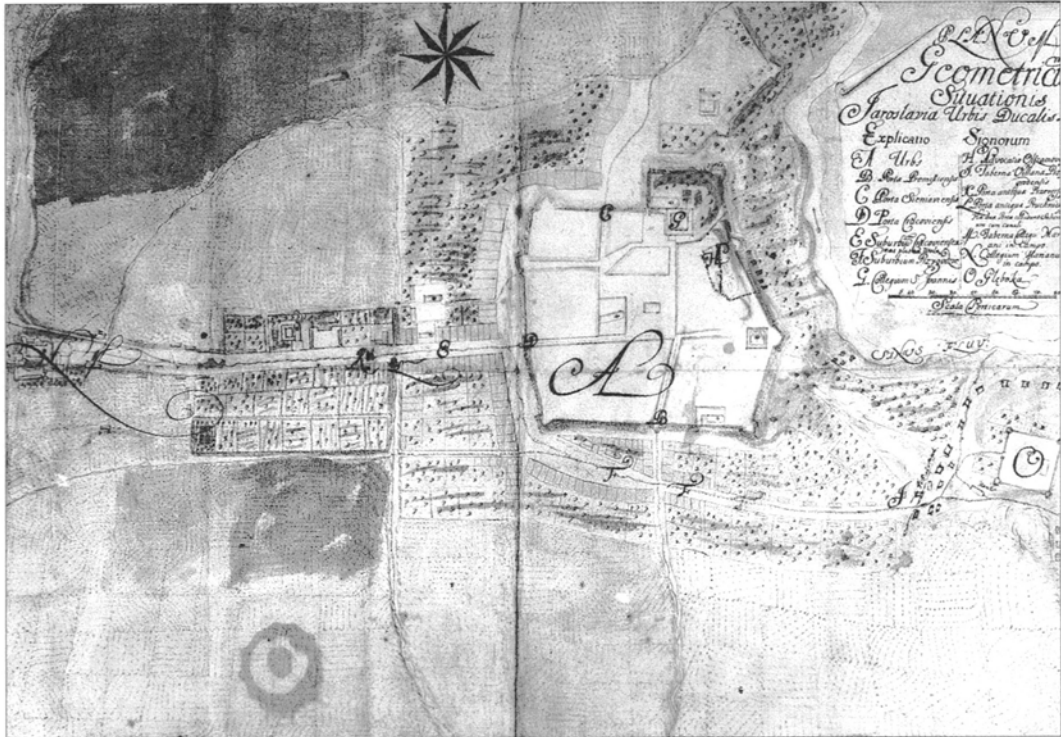
In her programme of city-planning activities also new church buildings were included that were connected with the suburbs and were supposed to stimulate the spatial development of the town: the fortified Benedictine nuns complex (1615) in the Sandomierskie suburb and another foundation for the Jesuits behind the Krakowskie suburb, by the votive Virgin Mary Church 'in the fields' (1629), generously salaried by her daughter, Anna Alojza Chodkiewiczowa, from 1636 the new owner of Jarosław, who continued her mother's work equally ambitiously.

Both Jesuit complexes: 'in town' and 'in the fields' made up two poles of the baroque macro-spacial composition. They determined the ceremonial space of the 17th century Jarosław, stressed by the solemn 'forum' with a column and a holy sculpture in front of the Krakowska Gate. It was used as the site of great religious ceremonies that from the middle of the 17th century dominated over the life of Jarosław.

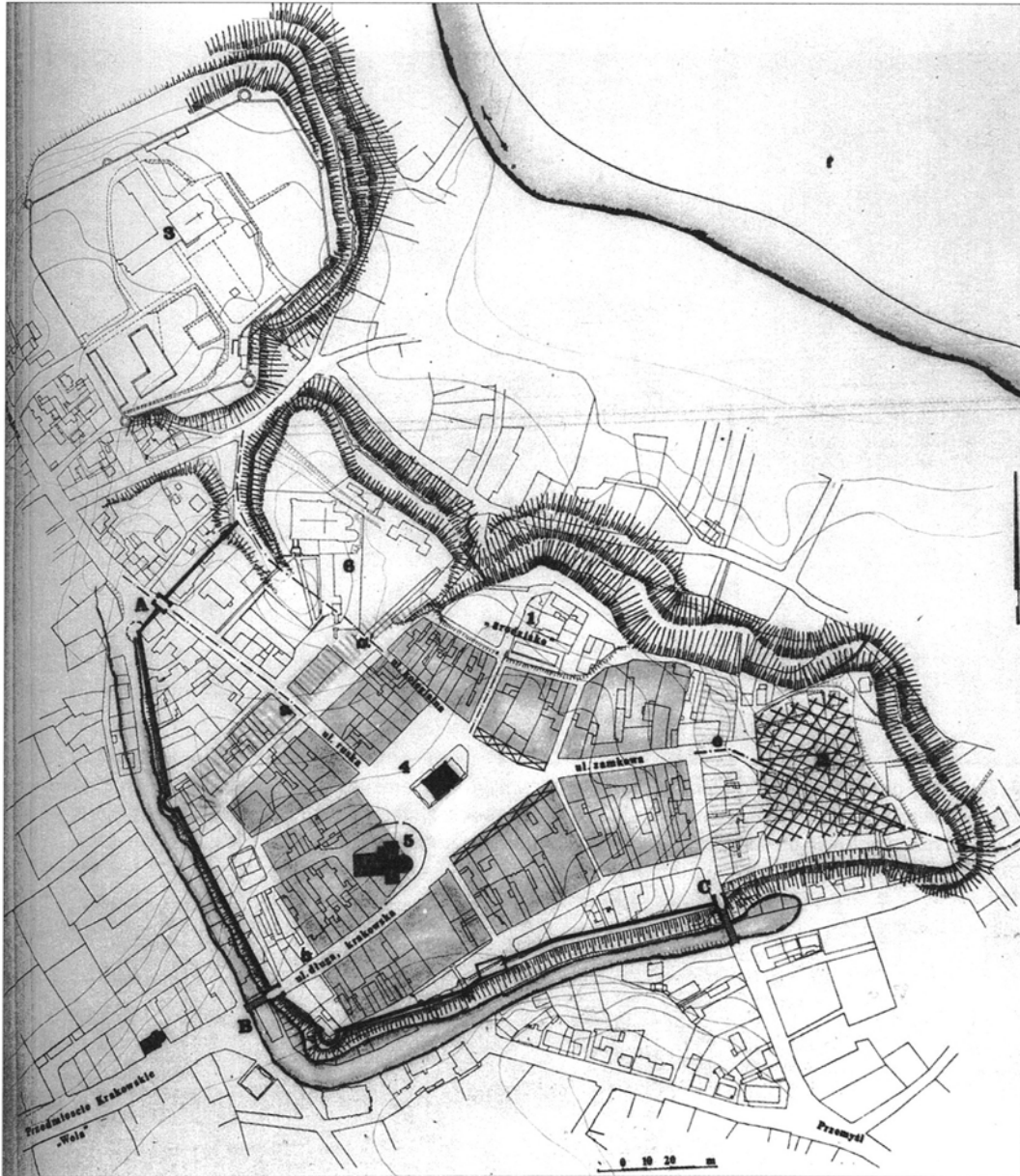
Translated by Tadeusz Karłowicz



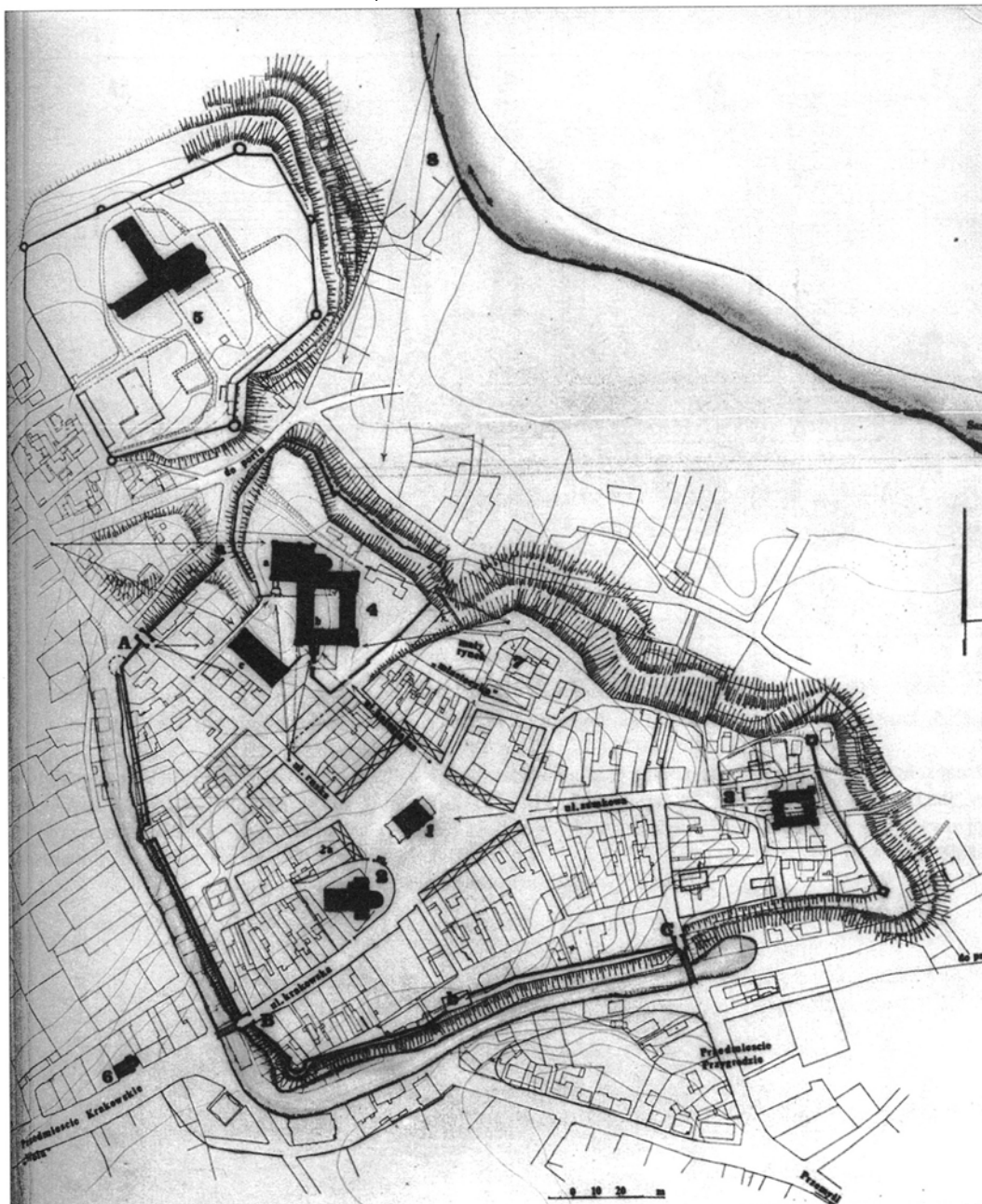
1. Jaroslau, tzw. „plan szwedzki” z roku 1704, neg. Muzeum w Jarosławiu nr 130. Plan określa przebieg murów obronnych z XVI w, rejestruje podcienia wzdłuż pierzei Rynku i przy ogrodzeniu kolegiaty



2. Jarosław, plan z ok. 1750 r. Oprócz miasta oznaczonego na planie literą A, plan pokazuje drugi warowny zespół jezuitki „w polu” na zamknięciu odcinka Przedmieścia Krakowskiego (fundacja z 2. poł. XVII wieku) oraz w połowie przedmieścia – zespół klasztorny reformatów (fundacja z pocz. XVIII wieku)



3. Jarosław, fazy rozwoju przestrzennego miasta i jego zagospodarowanie przed realizacją zespołu jezuickiego. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska na podstawie współczesnego planu miasta i „planu szwedzkiego” z roku 1704:
- Faza I – Zaciemniono fazę miasta odpowiadającą zasięgowi miasta lokacyjnego związanego z zamkiem „na grodzisku”. W obwodzie umocnień drewniano-ziemnych bramy: a) Ruska w kierunku Sandomierza, a’) furta do portu, b) Krakowska, c) do przeprawy przez San
- Faza II – Obszar miasta w murach obronnych (1513-1519) związany z nowym zamkiem, poszerzony o przedmieście wzdłuż ul. Ruskiej. W murach obronnych bramy: A – Sandomierska, B – Krakowska, C- Przemyska
- Na przedmieściu Krakowskim – kościół Św. Ducha
- 1 – „grodzisko” miejsce dawnego grodu i zamku z XIV wieku
 - 2 – nowy zamek z poł. XV w – rezydencja Tarnowskich zw. Jarosławskimi
 - 3 – wzgórze benedyktyńskie – pierwotna lokacja miasta na prawie polskim
 - 4 – płaskowyż miejski – teren lokacji na prawie niemieckim z 1375 r.
 - 5 – kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych rozbudowany w l.1430-1570, od 1523 r. – kolegiata
 - 6 – wzgórze świętojańskie – zasiedlone przed lokacją przez ludność ruską, która miała tu swoją cerkiew



4. Jarosław, analiza kompozycji przestrzennej zespołu jezuickiego w strukturze miasta w I. poł. XVII wieku. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska na podstawie współczesnego planu miasta oraz „planu szwedzkiego” z 1704 r.

1 – ratusz i rynek z domami podcieniowymi, 2 – kolegiata pw. Wszystkich Świętych, 2a – domy kolegiaty oraz miejsce drewnianej szkoły jezuickiej wystawionej w 1575 r. przez Jana Kostkę.

3 – rezydencja Kostków w typie palazzo in fortezza (schemat)

4 – zespół jezuicki: a- kościół św. Jana, b – kolegium, c – nowe szkoły

5 – warowny zespół benedyktynek – po 1615

6 – kościół św. Ducha na przedmieściu Krakowskim

7 – miejsce drewnianego dworu księcia Ostrogińskiego oraz fundacji „miasteczka” – po 1603

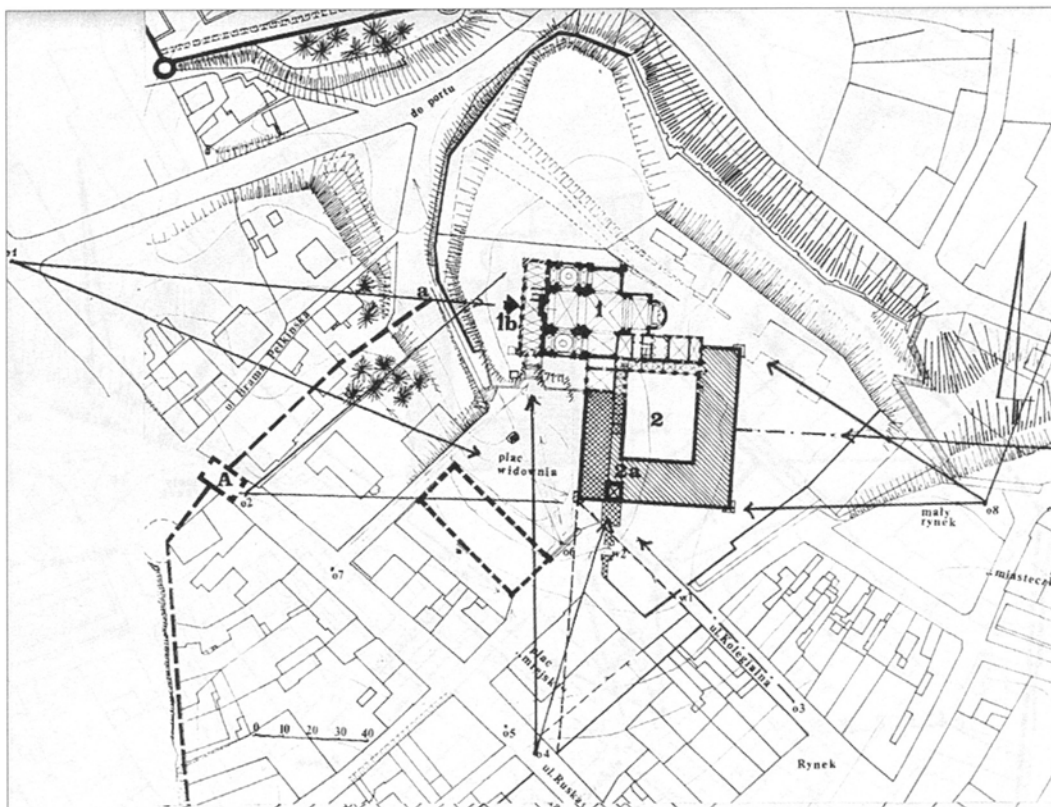
8 – port nad Sanem

W południowej linii murów – arsenał (b)



5. Jarosław, widok miasta od południowego-wschodu wg. niezachowanego obrazu z XVII wieku, „Przyjaciół Ludu” 1846 r., Neg. Muzeum w Jarosławiu nr 110.

Oznaczono: 1 – kościół św. Ducha przed bramą Krakowską (a), 2 – zespół benedyktynek, 3 – kościół jezuitów św. Jana, 4 – kolegium jezuitów z wieżą, 5 – ratusz, 6 – kolegiata z wieżą, na której w 1633 r. ustawiono spizowy posąg św. Michała, 7 – renesansowa rezydencja Kostków, 8 – arsenał, 9 – kościół franciszkanów wzniesiony w II poł. XVII w (zburzony w k. Wieku XVIII), 10 – przed bramą Przemyską (b) drewniany kościół św. Zofii, rozebrany w k. XVIII w.



6. Jarosław, analiza kompozycji zespołu jezuickiego w strukturze przestrzennej miasta.

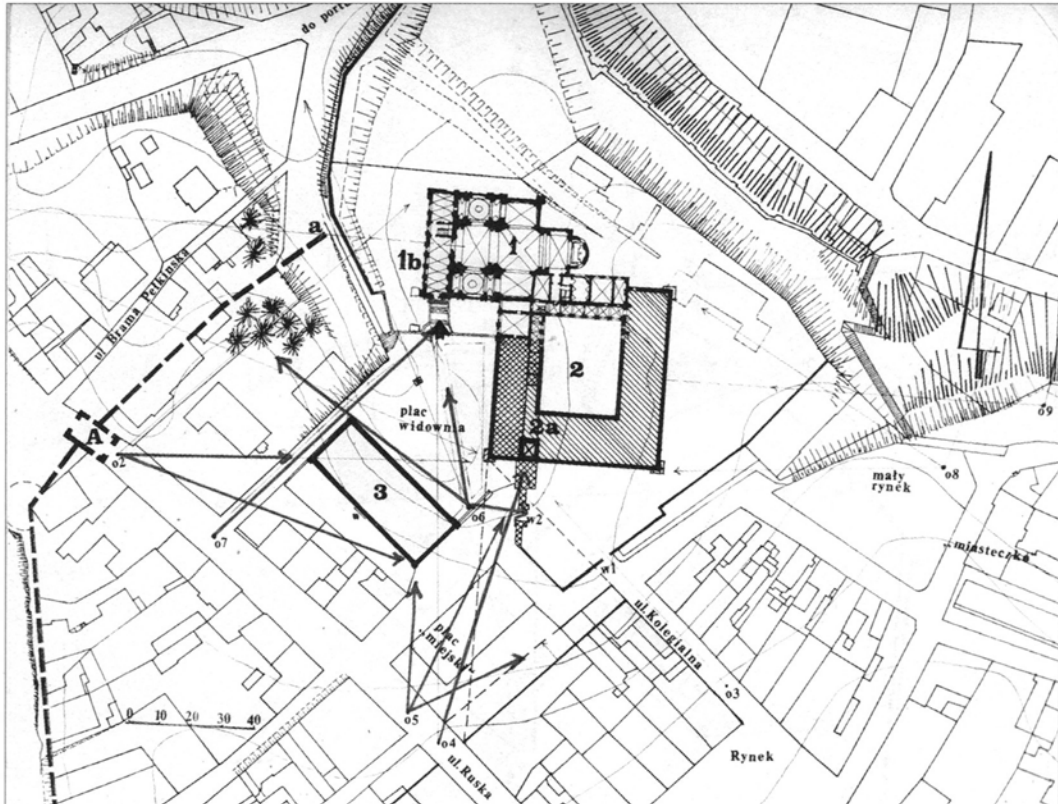
Faza I – Józef Briccio 1580–1594: zapewniła zespołowi doskonałą ekspozycję głównie z zewnątrz miasta, wyposażyła zespół w elementy sygnalizujące jego obecność od strony miasta lokacyjnego. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska.

Usytuowanie zespołu: fasada kościoła i długa elewacja kolegium w kierunku dalekiego przedmieścia, traktu dojazdowego do miasta i drogi do portu (01). Zapewniało widok: spod bramy Sandomierskiej (02), z Rynku (03), z wnętrza ulicy Ruskiej z za bloku zabudowy przyrynkowej (04), z terenu „grodziska” (08, 09) i drogi rzecznej Sanem.

1 – kościół jezuicki pw. św. Jana

2 – kolegium z arkadowym dziedzińcem (zakratkowano części istniejące kolegium)

2a – wieża kolegium na zamknięciu ulicy Kolegialnej



7. Jarosław, analiza kompozycji zespołu jezuickiego w strukturze przestrzennej miasta.

Faza II – Giacomo Briano – po roku 1616: zintegrowała zespół jezuicki z nową dzielnicą miasta – dawnym przedmieściem wzdłuż ul. Ruskiej, przyłączonym w pocz. XVI wieku. Zdefiniowała jej układ urbanistyczny i związała z miastem lokacyjnym. Oprac. D. Kłosek-Kozłowska.

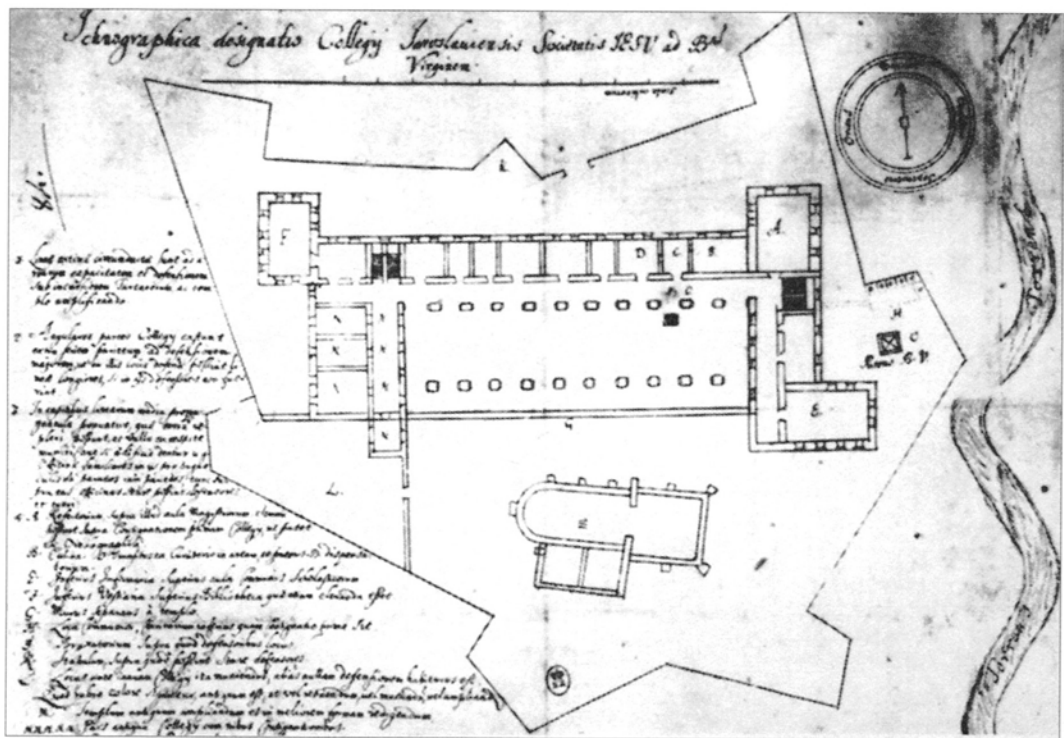
1 – wzbogacenie układu kościoła o dwie bliźniacze kaplice kopułowe

1b – dobudowa kruchty i urządzenie wejścia do kościoła w jego ścianie bocznej: „zmiana orientacji” zespołu w stronę centrum miasta lokacyjnego. Elewacja boczna kościoła z monumentalnym wejściem – główną pierzeją placu nowej dzielnicy.

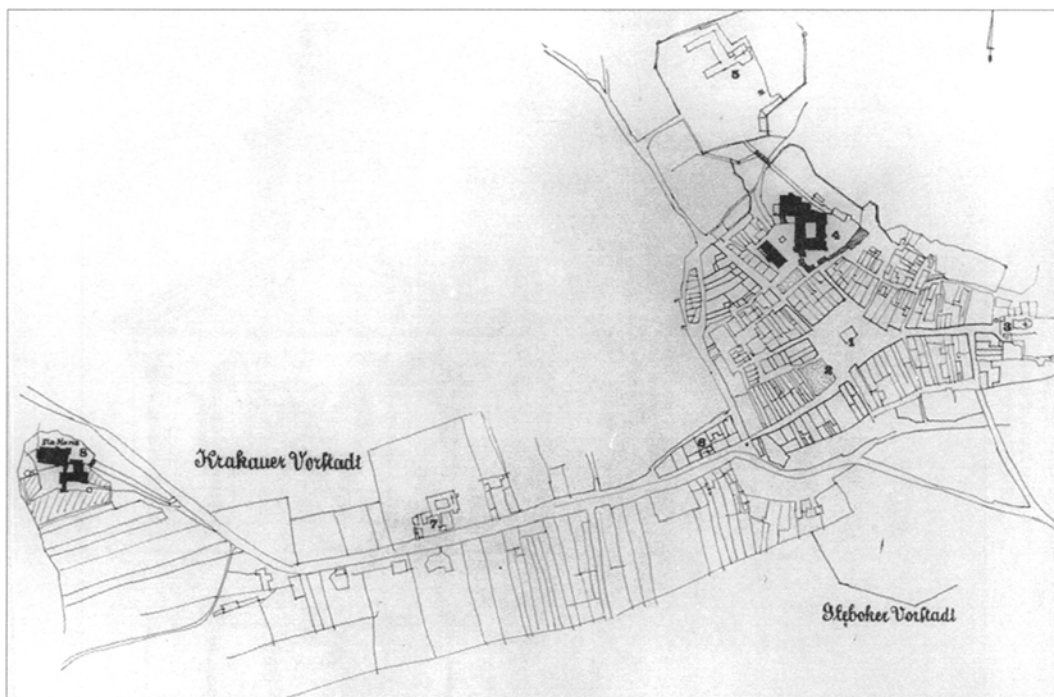
2 – szkoły jezuickie – wydzieliły „plac widownię” przed zespołem jezuickim oraz „placyk miejski” – westybul „widowni” oraz aneks handlowy Rynku



8. Jarosław, południowa elewacja kościoła z monumentalnym wejściem w bocznej ścianie dobudowanej kruchty, ukształtowanym w formie łuku triumfalnego
Scenograficzna – „uskokowa” kompozycja południowej ściany placu przed zespołem jezuickim ze sceną wydzieloną rzędem rzeźb (XVIII w.) oraz widownią placu lekko opadającego w kierunku zespołu



9. Jarosław, projekt zespołu jezuitskiego przy kościele Najświętszej Marii Panny „w polu” z 1678 r. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Paryżu, Vallery-Radot, nr 1087, sygn. Hd-4a, 84 (dotąd nie publikowany)



10. Jarosław, plan katastralny z roku 1830, pokazujący oba zespoły jezuickie:

– przy kościele św. Jana „w mieście” z XVI wieku (4)

– przy kościele NMP „w polu” z k. XVII wieku (8)

Opracowanie i przerys z oryginału D. Kłosek-Kozłowska.

1 – rynek z ratuszem z XV wieku, przebudowany w 1594 i 1625 r.

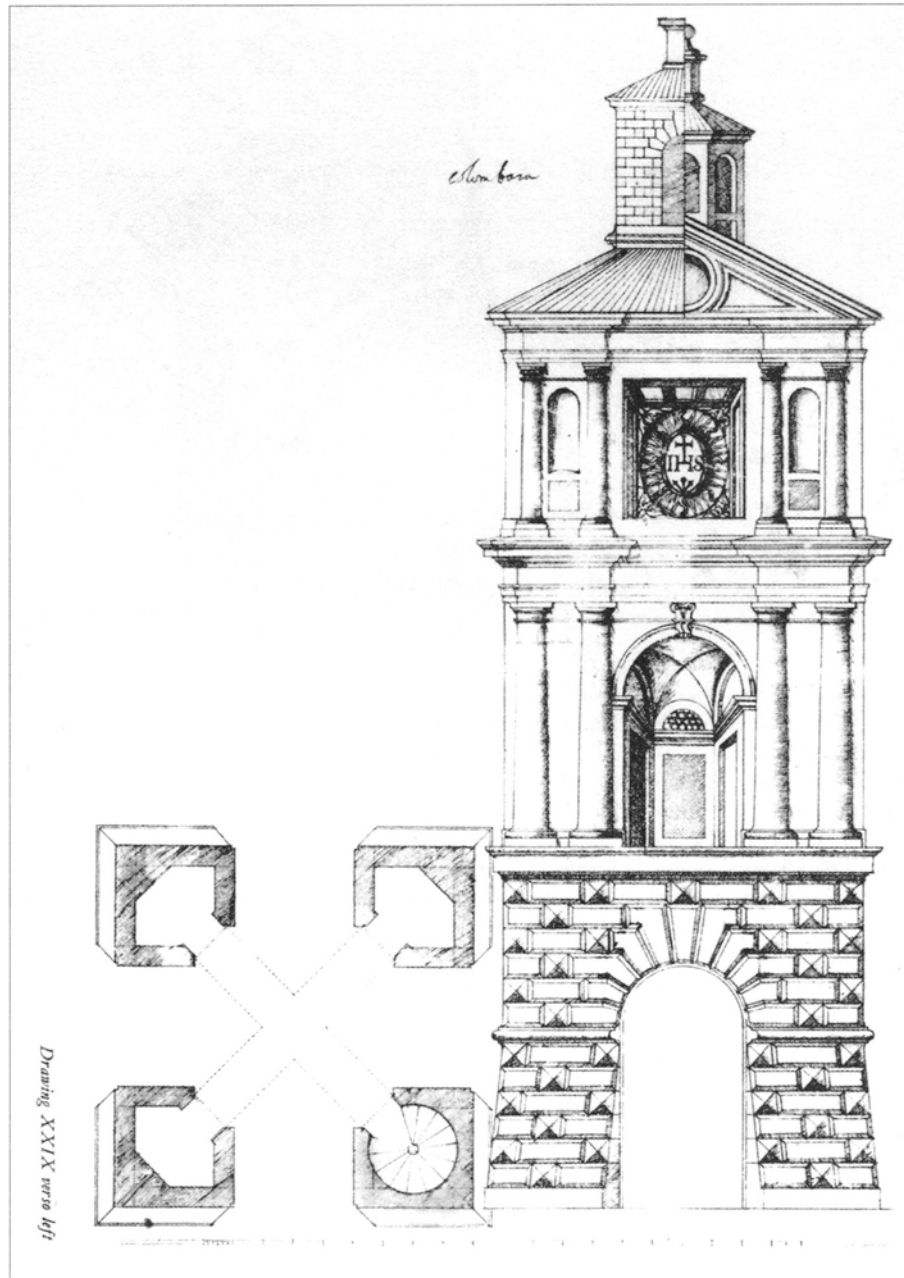
2 – kościół parafialny – kolegiata Wszystkich Świętych – rozebrana w roku 1807

3 – cerkiew budowana w latach 1712-1746 na miejscu rezydencji Kostków rozebranej w k. XVII wieku

5 – warowny zespół benedyktynek budowany po 1615 r.

6 – kościół Św. Ducha, szpitalny z XV wieku

1 – kościół i klasztor reformatów z pocz. XVIII wieku



11. Jarosław, Giacomo Briano, wg katalogu J. Bury rys. XXIX. Projekt wieży dla zespołu w Jarosławiu



12. Fasada kościoła NMP „w polu” zamykająca wieloprzestrzenne założenie barokowe Jaroslavia (arch. foto PKZ)